Nr. 71. WTOREK 30. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem"

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. marca.

Głośny swojemi tradycyami historycznemi i politycznemi Debreczyn, wybrał ponownie ministra Kolomana Tiszę jednogłośnie swoim posłem. Jednomyślności wyboru nie zachwiała zatem zmiana, jaka w ostatnich czasach zaszła w programie politycznym tego ministra i w składzie węgierskich stronnictw parlamentarnych. Jest-to wypadek bardzo ciekawy i charakteryzujący dobitnie stosunki węgierskie. Wprawdzie wiadomą jest rzeczą, że koalicya stronnictw węgierskiego parlamentu przyjętą została na prowincyi może z nierównie większą radością i sympatyą niż w stolicy, ale zawsze można było przypuszczać, że znajdzie się garstka niezadowolonych, gotowa do zakłócenia tej radości. O zachwianiu wyboru Tiszy świat nie marzył nawet, ale tyle przecież mogli dokazać malkontenci, ażeby postawioną została druga kandydatura i ażeby na nią padło przynajmniej kilkadziesiąt głosów. Byłaby to manifestacya słaba i bezskuteczna, ale przynajmniej zapobiegłaby domysłom, jakie dziś organa Deakistów słusznie wysnuwają z jednomyślnego wyboru Tiszy. Kwestye prawno-państwowe były dotąd sztucznie utrzymywane w poczuciu politycznem ludności węgierskiej! — takie twierdzenie postawiły te organa zaraz po nadejściu wiadomości o tym wyborze. Trudno odeprzeć to twierdzenie, co wcale nie ubliża politycznemu charakterowi tak znakomitego męża stanu, jakim jest niezawodnie nowy węgierski minister spraw wewnętrznych. Jego umysł wyższy i przenikliwy odgadł, że w tej chwili ważą się losy ojczyzny, że chodzi teraz o byt a nie o przekształcenie państwa węgierskiego, i dlatego nie wahał się zaniechać kwestyj prawno-państwowych. Ale ogół wyborców nie śledzi tak ściśle toku spraw politycznych, nie posiada tak wysoko rozwiniętej przenikliwości politycznej, ażeby w ten sam sposób oceniał sytuacyę. Ogół wyborców powoduje się więcej uniesieniem niż rozwagą, hołduje więcej utartym hasłom niż trzeźwym wskazówkom. Ośm lat opozycya węgierska nazywała ugodę zgubą Węgier i otwarcie ciskała na nią klątwę polityczną. Gdyby zatem ogół wyborców, idąc za nią wytrwale, przejął się był prawdziwie doniosłością programu prawno-państwowego i pojął dokładnie jego znaczenie, pewnie nie zrobiłby tak szybko stanowczego zwrotu w swoich przekonaniach. Cóż ztąd wynika? Prawdziwość powyższego twierdzenia, że opozycyjni wyborcy w dotychczasowej działalności swojej powodowali się więcej powagą naczelników niż treścią programu, że wybierając stale opozycyjnych posłów, mieli więcej na uwadze osobiste przymioty kandydatów, niż ich wyznanie wiary politycznej. Zresztą byli między nimi i tacy, którzy z natury szli w kierunku opozycyjnym. Po kilkoletniem prowadzeniu opozycyi *quand même* ugoda z r. 1867 zaskoczyła ich dość niespodzianie, ażeby stanowczo zerwali z przeszłością, a płytkie pojmowanie polityki budziło w nich mniemanie, że bez silnej i licznej opozycyi byt królestwa węgierskiego będzie zachwiany i niepewny. Uprzedzenia tego rodzaju są w Węgrzech głęboko wkorzenione, i występują na jaw nie tylko w tym wypadku. Wiadomo przecież, do jakiego stopnia niepomyślnym jest dzisiejszy stan bezpieczeństwa publicznego w Węgrzech. Stosunki te tłumaczono długo w rozmaity, niewinny sposób, a dopiero w ostatnich czasach, gdy chwiać się zaczęły podwaliny odrębności politycznej Węgier, skruszona prasa wypowiedziała otwarcie prawdziwą przyczynę. Węgrzy znienawidzili organa bezpieczeństwa publicznego, które funkcyonowały przed zgodą, a mianowicie niechętni byli żandarmeryi. Po wywalczeniu samodzielności politycznej z największym pospiechem przystąpiono do uchylenia znienawidzonych organów, a niepomyślono równocześnie o wytworzeniu nowych instytucyi. Niedawno jeden dziennik bardzo poważany w Węgrzech wytknął tę nierozwagę swoim rodakom w sposób dość surowy i wskazał na Francyę, która po upadku Napoleona III. nie spieszyła się wcale z zagładą znienawidzonych organów policyjnych, a Thiers zwrócił owszem uwagę swoją na żandarmeryę cesarską i starał się usilnie polepszyć i rozszerzyć jej organizacyę.

Przyjaciele Francyi ubolewający nad jej domowemi rozterkami, których nie usunęły wcale nawet ostatnie tak wysoko podnoszone i cenione ustawy konstytucyjne, mogą pocieszać się przynajmniej jedną okolicznością. Rozterki te mają bowiem niezawodnie tę dobrą stronę, że ściągając na siebie całą uwagę zagranicznego świata politycznego stanowią wygodną osłonę dla innych spraw publicznych, które najlepiej wtedy bywają załatwiane, jeżeli trzymane są w tajemnicy od początku do końca. Mamy tu na myśli wojskową reorganizacyę Francyi, która nierównie łatwiejszą jest do spełnienia, niż stałe uporządkowanie stosunków politycznych, a nie ustępuje wcale ostatniemu zadaniu co do nagłości. Europa zajmuje się dziś wyłącznie wewnętrznemi sprawami Zgromadzenia narodowego, czeka niecierpliwie na skutki nowych ustaw konstytucyjnych i działalność obecnego gabinetu, a żadnemu korespondentowi nie przychodzi na myśl wglądnąć bliżej w tajniki kół wojskowych, przypatrzeć się z bliska postępom wojskowej reorganizacyi, wybadać czynność w arsenałach francuskich i około twierdz francuskich. Niemcy są nadto potężne, ażeby już w tej chwili niepokoić się miały wzrostem wojskowych sił francuskich a reszta państw europejskich nie zagrożona przez Francyę ani bezpośrednio ani pośrednio nie wiele się tem interesuje. Ze Francuzi mimo dzisiejszej ciszy nie zapominają ani na chwilę o reorganizacyi wojskowej, że na tem polu pracują wszyscy zgodnie, bez żadnych uprzedzeń i zawiści, odbijających się pomiędzy stronnictwami tak gwałtownie w Zgromadzeniu narodowem przy każdej sposobności, to nie ulega żadnej wątpliwości. Francuzi spoważnieli, ale nie ostygli w pragnieniu odwetu. Dawniej najpoważniejsi dziennikarze odgrażali się tak jak gameny paryscy na Niemców, dziś nawet niedojrzały ogół nauczył się dyskrecyi i nie zdradzą się przechwałkami. Dopóki groźby wybuchały tak łatwo i jaskrawo, Niemcy mogli być daleko spokojniejsi niż dziś, gdy żądza odwetu osłania się wszelkiemi cechami poważnej i spokojnej pracy nad odrodzeniem narodowem.

Natura ciągnie wilka do lasu. Generał Garibaldi pragnąłby może szczerze pojednać się z dzisiejszemi stosunkami włoskiemi, wyrzec się mrzonek, na które jeszcze do niedawna wiele liczyła opozycya włoska, i zgodnie z rządem pracować nad moralnem i materyalnem podniesieniem powagi króla włoskiego, ale mimo to nieraz

NA FALACH

V.

Nie śmiejcie się czytelnicy, gdy wam kto powie, że wkrótce będziemy urządzali rybie koncerty, i kto wie, czy za lat kilkadziesiąt nie przyniosą nam dzienniki ogłoszenia o kwartecie, w którym wystąpią nieznani nam artyści. Przynajmniej tak zdawałoby się z najnowszych odkryć w życiu podmorskiego świata. Posłuchajmy co mówi podróżny p. Präger, zasługujący na zupełną wiarę: „W kwietniu r. 1860 — powiada on — staliśmy na kotwicy na rzece Pontianak, największej z rzek wyspy Borneo, i słyszeliśmy podczas odpływu morza zupełnie wyraźną muzykę już to w głębi wód, już to na powierzchni, już to w blizkości albo też w oddali. Istne głosy Syren, dochodziły nas chwilami tony silne jakgdyby wydobywające się z organów, lub też ciche, żałośne dźwięki arfy Eola. Zanurzając głowę w wodę, słyszy się najwyraźniej owe urocze tony, a łatwo rozróżnić różnorodne, jakby chórem się odzywające głosy. Krajowcy utrzymują że pewien gatunek ryb głosy te wydaje, a ścisłe badania zdają się ich zdanie potwierdzać.

Czegoż potrzeba więcej?... Jesteśmy na najlepszej drodze, aby obok słowika trzymać za oknem spiewające ryby... Do niedawna zaprzeczano zupełnie jakoby ryby jakiekolwiek wydawały głosy, nikt jednak z teraźniejszych marynarzy nie wątpi już o mylności tego twierdzenia, a niektóre ryby towarzysząc milami płynącemu okrętowi wydają z siebie najdziwaczniejsze tony, porównywane z odgłosem dzwonu lub bębna albo też ze skrzeczeniem żab. Być zresztą może, że w obec licznych nieprzyjaciół ryby milczeć się nauczyły, tembardziej, że woda jest dobrym przewodnikiem głosu, a najlżejszy ton mógłby wzbudzić uwagę będącego w pobliżu wroga i przynieść zagładę głośnej i wesołej mieszkance morza. Gdyby tak było — wielu ludzi mogłoby pod tym względem do ryb pójść po naukę...

Bezustanna też walka jest żywiołem podmorskich istot. Jedno stworzenie drugiemu poprzysięgło zagładę i te szczeble zniszczenia idą od wieloryba, od rekina, albo wilka morskiego do małej sardynki. Niewiele stosunkowo mieszkańców morza żywi się roślinami, większość jest drapieżna, czycha na słabsze od siebie stworzenia, przenosi się na falach za zdobyczą w dalekie morza i w ciągłym prawie jest ruchu. Najstraszniejszym jednak spustoszycielem organicznego podmorskiego świata są djabły morskie i rekiny. To istne tygrysy morza, rzucające się na każdą zdobycz — niczem nie pogardzające. W jednym rekinie znaleziono razem wielkiego żółwia, głowę bawolą i cielę, inny mieścił w sobie żołnierza z szablą i całym mundurem! Nie darmo też mówią, że rekin szkło nawet połyka. Cokolwiek spada z okrętu, czy stare żelaziwo, czy skóry, czy stłuczone naczynia — wszystko ginie w wnętrzu łakomego zwierzęcia. Nie dziw też, że przed takim potworem drżą mieszkańcy morza.

Aby mieć wyobrażenie o twardości zębów i sile wilka morskiego, dość wiedzieć że na kotwicach znać nieraz głębokie ślady jego usiłowań odłamania kawałka żelaza. Najróżnorodniejsza broń służy morskim zwierzętom do wzajemnej zagłady: jedne, rodzaj piły mają u głowy i z wielką zręcznością umieją się nią posługiwać, inne z długim sztyletem w ogonie, uciekając, na prawo i lewo niebezpieczne odbywają pogonie, inne nareszcie zupełne baterye galwaniczne noszą w swojem ciele i silną iskrą elektryczną zabijają, albo przynajmniej bezwładnym czynią nieprzyjaciela.

Któż nie pamięta owej malowniczej opowieści Humboldta o polowaniu na elektrycznego węgorza w amerykańskich bagnach?... Jeden nieprzyjaciel go nie zwalczy, bo węgorz silną iskrą zabija konia, więc polowanie w ten się sposób odbywa, że do sadzawki wpędzają całe stado mułów. Wobec tak licznego zastępu baterya elektryczna staje się za słabą, muły wprawdzie biegają jak szalone po sadzawce pod wpływem elektrycznych razów, uderzenia te jednak rozkładając się na znaczną ich ilość stają się nieszkodliwe, a węgorz przestraszony cwałowaniem mułów pozbawia się prawie zupełnie swej broni i wyczerpuje cały zapas swej elektryczności. Po chwili takiej walki staje się nieszkodliwym, ludzie stojący nad sadzawką na brzeg go wyciągają, a trzebaby kilka dni spokoju i dobrego pożywienia, aby mógł na powrót uzyskać utraconą siłę.

Najgroźniejszym może wrogiem morskich mieszkańców jest człowiek, który upodobawszy sobie niektóre ryb gatunki, wytępia je na wielką skalę, prześladuje je na wszystkich morzach, od zwrotnika po lody biegunowe, czycha na nie z siecią, wędką i harpunem i miliardami zwozi na wybrzeża. Ryba bywała od najdawniejszych czasów jedynem prawie pożywieniem ubogiej ludności w nadmorskich krajach, a z drugiej strony stała się najwykwintniejszą ozdobą bogatych stołów. Kult smakoszów dla ryb trwa od Lukullusa do naszych czasów, a morskie tonie coraz to nowym raczą nas przysmakiem. Głowa rzymskiej *umbriny*, dzisiejszego *orła morskiego* stoi dotąd na czele najbardziej wyszukanych potraw, a z powodu swej rzadkości żyje już tylko w tradycyi smakoszów.

W średniowiecznym Rzymie obowiązkiem było rybaków oddawać głowę złowionej przypadkowo *umbriny* jednemu z trzech najznakomitszych urzędników miejskich, zwanych konserwatorami. Otóż znany za Sykstusa IV. smakosz Tamisso posyłał zawsze służącego na targ, aby śledził, czy rybacy nie zaniosą konserwatorom cennego przysmaku. Razu pewnego służący przybiegł zadyszany z wieścią, że głowę *umbriny* niosą na Kapitol, więc też Tamisso wkrótce się tam znalazł, sądząc, że go konserwatorowie na obiad zaproszą. Zaledwie jednak doszedł do wielkich wschodów, a już zobaczył jak głowę w kwiaty ubraną niesiono w darze kardynałowi Riario.

Smakosz dalej w trop za delicyą..

Aliści kardynał uznał za stosowne „aby głowę spożył największy z kardynałów" i jemu ją posłał. Riario wyrażał się w ten sposób złośliwie o kardynale San Severino. Tamisso nie dał za wygranę — w lot i tam się znalazł. Nie tutaj jednak był koniec jego wędrówki, San Severino bowiem posłał głowę za Tyber, do bankiera Chigi, a bankier w nowe ją ustroiwszy kwiaty ofiarował ją znów w darze jakiejś pięknej damie, mieszkającej na Ponte Sisto!

Zadyszany Tamisso dopiero u niej mógł się zaprosić na obiad i powiedzieć, że jadł głowę *umbriny*.

Jeżeli jest zaszczytem umierać dla ludzkości, to ryby mogą o sobie powiedzieć, że nikt tak jak one nie spełnia tego posłannictwa. Całe floty wyjeżdżają rok rocznie, aby walczyć ze śledziami, z tuńczykami, z wielorybami i z tysiącem innych mniejszych lub większych morskich stwo-

pofolguje nadto swej naiwności politycznej, która dlatego tylko nie budzi zgorszenia, że słowa naiwnego starca nie zawsze można uważać za rozważnie obmyślany wyraz pewnej, stałej dążności. Pierwszej takiej niestosowności politycznej dopuścił się Garibaldi przed kilku tygodniami w przemowie do robotników rzymskich, gdy ich zapewniał, że są właściwymi panami sytuacyi politycznej, i że przyszłość do nich należy. Słowa te przypomniały najburzliwsze epizody z życia starego wodza i agitatora, chociaż przed ich wypowiedzeniem złożył niezbite dowody, że przybył do Rzymu nie w zamiarze rozbudzania skrajnych namiętności, lecz owszem dla ich uspokojenia. Zupełnie tak samo przedstawiają się słowa, któremi Garibaldi podziękował młodzieży rzymskiej za życzenia złożone w dniu imienin. Upomniał on młodzież, żeby pilnością w naukach dopomogła „dokonać“ dzieła zjednoczenia narodowego. Mowca wskazał wyraźnie na fakt, że jeszcze nie wszystkie prowincye zamieszkane przez Włochów, podlegają berłu króla Wiktora Emanuela. Może słowa te skierowane były głównie do Francyi, ale w przededniu zjazdu cesarza Franciszka Józefa z królem Wiktorem Emanuelem dostarczyły one przeciwnikom Austryi pożądanego materyału do odświeżenia mrzonek zaborczych. Poważne dzienniki włoskie postąpiły sobie całkiem stosownie nie podnosząc słów, które niezawodnie tylko kompromitują takt polityczny uwielbianego weterana. Jakżeż bowiem te zachciauki aneksyjne, niewykonalne bez narażenia Włoch na największe niebezpieczeństwa wojenne, dałyby się pogodzić z znanemi planami ekonomicznemi, które teraz stanowią cel najgorętszych życzeń Garibaldego? Regulacya Tybru, osuszenie Kampanii i inne śmiałe plany melioracyjne musiałyby pozostać fikcyami, dopóki jak najdłuższe utrzymanie pokoju nie będzie jedynem hasłem politycznem całej ludności włoskiej.

Rozwiązanie skupczyny serbskiej poruszyło do głębi uwagę świata politycznego. Serbia może być dumną z tego, że jej parlament na chwilę nabrał w dziennikarstwie europejskiem niemal takiego samego rozgłosu jak francuskie Zgromadzenie narodowe. Niektórzy politycy belgradzcy marzący oddawna o wywalczeniu dla Serbii takiego stanowiska wobec wschodu, jakie wobec Włoch zajęło królestwo sardyńskie, a wobec Niemiec królestwo pruskie, uważać to może zechcą za powód, że Serbia jest istotnie zdolną do tej roli, że Europa liczy się z nią jakby z wielkiem *in spe* mocarstwem słowiańskiem. Nie ubliżając Serbii ani jej przyszłości dziejowej musielibyśmy taką interpretacyę głosów dziennikarskich nazwać pospolitą arogancyą. Część dziennikarstwa europejskiego wyobraża sobie Serbię jako skład materyałów palnych, z którego przy najmniejszem starciu wybuchnąć może europejska konflagracya, a może dzienniki niemając zdrowego pojęcia o tem, czem jest właściwie Omladina serbska, wyobrażają sobie, że pod tem nazwiskiem kryje się koło najniebezpieczniejszych spiskowców i każdy wypadek w Serbii łączą z daleko idącemi planami tajnemi. Oto jest źródło wielkiej sensacyi, którą w Europie wywołują wypadki serbskie.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 30. marca.

Ƶ Sąd jaki wydał już dawno temu burmistrz tutejszy dr. Felder o części dziennikarstwa wiedeńskiego, i który mu przypomniał w Izbie wyższej prezes ministrów ks. Auersperg, ostry ten zapewne sąd, wytykający pewnym gazetom skandalomanię — (*die Scandalsucht*), wywołał tu i owdzie dyskusyę dziennikarską o zadaniu i obowiązkach prasy. Zbyteczna w państwie konstytucyjnem dowodzić ważności i wysokiego powołania prasy, oraz potrzeby jej niezawisłości, której można być największym zwolennikiem, a której wybryki można przecież smagać nielitościwie. Niema żadnej na świecie instytucyi, żadnego stanu i zajęcia, któreby były wolne od nadużyć, a karcąc te nadużycia niepotrzebuje się nigdy dowodzić, co się rozumie samo przez się, iż nie zamierza się podkopywać samejże instytucyi. Czemużby prasa publiczna miała być tak nietykalną i drażliwą, czemużby tylko ona chciała stanowić wyjątek i nieprzyznać się do rzeczywistych lub możliwych nadużyć?

W tej mierze zaczyna objawiać się nader zbawienna reakcya w samym obozie dziennikarskim. Jedno z pism tutejszych wydrukowało temi dniami artykuł nadesłany z pośród czytelników, wyliczający dziennikom wiedeńskim ich grzechy i wyłuszczający powody coraz mniejszego ich wpływu. To samo pismo powtarza opinią z znakomitej broszury pana Benno Webera o przeważnej części dziennikarstwa wiedeńskiego, dziwiąc się, że o broszurze tej napisanej przed rokiem żaden z dzienników nie wspomniał wcale. Broszura p. Webera o powodach przesilenia finansowego i giełdowego dobrze nam jest znaną; czytając jego wywody o grzechach i błędach prasy wiedeńskiej nie wątpiliśmy wcale, że w dziennikach tutejszych żadnego nie znajdzie rozgłosu. Pismo poświęcone administracyi politycznej pod tytułem: *Zeitschrift für österreichische Verwaltnng*, wychodzące pod redakcyą dr. Karola Jaegera, podało dosłownie cały rozdział z broszury Webera o dziennikarstwie tutejszem, a jednak broszurę tę dzienniki polityczne milczeniem zabić usiłowały. Nie lepszy los spotkał dzieło lipskiego profesora Wuttkego o dziennikarstwie, i o tem dziele nigdzie nic nie czytaliśmy. *Deutsche Ztg.* czyni wniosek zwołania ankiety celem obradowania o przyczynach obecnego stanu prasy i o środkach jej podniesienia. Lecz któż ma zwołać ankietę, kto ma w niej brać udział? Dzienniki uczciwe niepotrzebują uchwał ankiety, nieuczciwe ich słuchać nie będą. *Vaterland* domaga się od prasy, aby przynajmniej szanowała życie rodzinne i nie wkraczała w dziedzinę domową, aby poddawała krytyce li czyny publiczne. Słuszne bardzo żądanie. Mamy ustawę o nietykalności zagrody domowej — ze strony państwa, ale prasie służy przywilej targania się nawet na spokój rodzinny.

Nowa Presse przytacza stosunki węgierskie w przeciwstawieniu stosunkom tutejszym i przypomina ciekawą istotnie okoliczność, iż w Węgrzech niedawno p. Tisza, minister spraw wewnętrznych, był obecnym na obchodzie 25letniej rocznicy założenia *Pesti Naplo* i pił zdrowie redaktora. *Nowa Presse* chwyciła się tu broni obosiecznej. Skoro bowiem p. Tisza niewahał się przyjąć zaproszenia na ucztę dziennikarską, zapewne wie bardzo dobrze, że mógł bez namysłu uczestniczyć w owej uroczystości. Inne stosunki, inne zwyczaje. Wątpimy, czy p. Tisza zechciałby przyjąć zaproszenie każdej redakcyi, każdego innego pisma węgierskiego lub niewęgierskiego. Obecność p. Tiszy na obchodzie redakcyi *Pesti Naplo* jest zaszczytną dla dziennika i dla jego gości. *Pesti Naplo* zasłużył sobie na obecność pana Tiszy, bo walczył przeciw niemu jako przeciwnikowi politycznemu w sposób uczciwy i patryotyczny. Opinia o dziennikach i dziennikarzach jest zresztą rzeczą tak osobistą, jak opinia każdego domu towarzyskiego o gościach, których się zaprasza i przyjmuje, lub nie, właśnie w miarę tejże opinii.

Do rzędu wymysłów dziennikarskich należy przedewszystkiem wiadomość o rozmowie Najj. Pana z prezesem ministrów w sprawie mowy Dra. Feldera w Izbie wyższej o urzędzie miar i wag w Wiedniu. Korespondent *Silesii* chce wiedzieć o tem, o czem mówili w cztery oczy monarcha z prezesem gabinetu. Dzienniki tutejsze rzuciły się na to doniesienie, wiedząc dobrze, że jest nieprawdziwem, ale w przekonaniu, że trudno jakoś będzie zaprzeczyć wiadomości tak pochlebnej dla miasta Wiednia. Zapominają te pisma, że monarcha, żywiąc najlepsze uczucia dla stolicy, nie potrzebuje ich wyrażać przy każdej sposobności.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Ministerstwo handlu poleciło zarządom wszystkich dróg żelaznych, ażeby prowadziły ścisłe wykazy urzędników i sług, którzy pełnić mają służbę wojskową i ażeby z tych wykazów zawiadamiały właściwe władzy polityczne o każdorazowem przyjęciu do służby lub uwolnieniu od takowej urlopnika stałej armii, rezerwy lub milicyi krajowej.

— Najj. Pan zezwolił na otwarcie czwartej loteryi państwowej na wojskowe cele dobroczynne; czysty dochód z tej loteryi ma być użyty na utworzenie miejsc funduszowych w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych.

— Rozmaite szczegóły wskazują na to, że zbliżająca się sessya sejmu tyrolskiego będzie obfitą w zajmujące zdarzenia. Pominąwszy już tę okoliczność, że prawie wszyscy posłowie z Tyrolu południowego zasiędą w sejmie, dochodzą obecnie zewsząd doniesienia o przesileniu w obozie ultramontańskim. W Innsbrucku krążą pogłoski, że marszałek sejmu tyrolskiego, Dr. Rapp, zamierza zaraz na początku sesyi sejmowej wziąć urlop, albowiem w wielu kwestyach nie może on się zgodzić z zapatrywaniami swych klerykalnych kolegów. Najzagorzalszym zwolennikiem polityki abstynencyjnej ma być jeszcze ciągle br. Ignacy Giovanelli, który po części przyczynił się także do zainaugurowania polityki biernej w obec Rady państwa. Głoszą także, że ultramontańscy posłowie sejmu tyrolskiego uchwalą w ciągu sessyi sejmowej, w jaki sposób mają się zachować ultramontańscy deputowani z Tyrolu do Rady państwa.

— Prócz br. Aleksandra Petriny, złożył także **Jerzy Hormuzaki** mandat poselski do sejmu bukowińskiego. Na czele stronictwa federalistycznego, w miejsce br. Petriny, ma stanąć br. Aleks. Wassilko. — D. 22. b. m. odbył się w Czerniowcach zjazd szlachty bukowińskiej w sprawie obchodu 100letniej rocznicy przyłączenia Bukowiny do Austryi i w sprawie przyjęcia Najj. Pana; na zgromadzeniu szlachty nie był obecny br. Aleks. Petrino. Na tem samem zgromadzeniu omawiano także kwestyę wyboru posła w miejsce br. Aleks. Petriny; zgodzono się na zwołanie zgromadzenia wyborców w d. 1. kwietnia r. b.

— D. 31. b. m. ma się odbyć w Salzburgu z grupy miast i miasteczek wybór posła do sejmu salzburgskiego w miejsce zmarłego posła Kalteisa.

— Dr. Banhans otrzymał znów adresy zaufania od reprezentacyi gminnej w Böhmisch-Leipa i od rady gminnej w Sternberg (na Morawie.)

— D. 26. b. m. zmarł w Ołomuńcu tamtejszy komendant fortecy generał Benko de Boinik. Śmierć nastąpiła nagle wskutek ataku apoplektycznego.

— Czytamy w *Presse*; Na węgierskiej Radzie ministrów, która odbyła się tutaj pod przewodnictwem Najj Pana w d. 24. b. m. ułożono przedewszystkiem program prac parlamentarnych w ciągu bieżącej kadencyi sejmowej. Terminu zamknięcia sejmu nie oznaczono; nie omawiano także projektów tyczących się dróg żelaznych, bo projekta te nie są jeszcze ściśle określone.

— Dzienniki węgierskie donoszą, że sejm węgierski ma być rozwiązany jeszcze przed dniem 1. czerwca. Nowe wybory do sejmu mają odbyć się w pierwszych dniach sierpnia a delegacye będą zwołane w pierwszych dniach września.

Niemcy. Z kilku stron doniesiono równocześnie, że książę Hohenlohe, ambasador niemiecki w Paryżu, ma być następcą ks. Bismarka w kierownictwie spraw zagranicznych, i że przyjazd księcia do Berlina i dwukrotna audyencya u cesarza stoją w związku z tą projektowaną nominacyą. Berlińska *Post* zaprzecza stanowczo tym pogłoskom dodając, że ks. Hohenlohe powołany został do Berlina, aby udzielić kanclerzowi informacyj co do obecnego położenia Francyi i odebrać instrukcye co do dalszego zachowania.

Zaprzeczają również półurzędownie rozpowszechnionej przez dzienniki wieści, jakoby ks. Bismarck miał otrzymać tytuł „księci (Herzog) na Lauenburgu“ z przydomkiem: Jego Wysokość.

Köln. Ztg. powiada że ponieważ król pruski ma tytuł księcia na Lauenburgu, zatem nikt inny tytułu tego otrzymać nie może. Zresztą, gdy nawet udzielni książęta niemieccy zadowalają się predykatem „Durchlaucht“, nie jest prawdopodobnem, by księciu Bismarckowi udzielono tytułu „Hoheit“. Pogłoski tego rodzaju kończy *Köln. Ztg.* zdają się być wymyślone w zamiarze złośliwym“.

— Proboszcz Helfrich z Fuldy, o którego aresztowaniu podczas odprawiania mszy św. donieśliśmy przed kilkoma dniami, został przymusowo przez żandarmów wydalony po za granicę państwa pruskiego.

— Bawarya otrzymała nowego ministra wojny w osobie generała Maillinger. Charakterystycznym jest warunek, od którego nowy minister uczynił zawisłem wstąpienie swoje do gabinetu. Oto zastrzegł on sobie, że w razie, gdyby po nowych wyborach w jesieni przyszło do zmiany gabinetu, powróci na dotychczasową posadę komenderującego 2. korpusu armii. Król przystał na ten warunek.

— Telegram z Monachium zaprzecza doniesieniom *Donauztg.* jakoby kardynał Hohenlohe był kandydatem rządu bawarskiego na posadę arcybiskupa w Bambergu.

— *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie kanclerza państwa o wyborze członków i przewodniczącego wydziału krajowego dla Alzacyi i Lotaryngii.

— Projektowana podróż cesarza do Włoch zajmuje w wysokim stopniu opinię publiczną nad Spreą Co do czasu, w którym podróż ta ma przyjść do skutku, nadeszły już bliższe wskazówki Cesarz, jeżeli mu zdrowie

---

rzeń, przynoszących nie małą korzyść ludzkości. Dawne holenderskie przysłowie powiada: że Amsterdam jest zbudowany na głowach śledzi, i w istocie dziejowa wielkość Hollandyi śledziom swój początek zawdzięcza.

W XIV. wieku niejaki Benkelsen zwrócił uwagę Holendrów na łatwość i ogromne korzyści tego połowu, i stał się tym sposobem największym dobroczyńcą swej ojczyzny. To też Karol V. chcąc uczcić pamięć sławnego męża udał się będąc w Holandyi na jego grób, spożył tam uroczyście śledzia w towarzystwie swej siostry, królowej węgierskiej i spełnił puhar wina ku jego pamięci.

I trudno się dziwić, że skromna ryba rzeczywiście tak ważną w dziejach narodn mogła odegrać rolę — jeżeli się zważy, że jeden niewielki statek przywozi z połowu 800.000 do miliona śledzi, i że połączone flotylle holendersko-angielskie i francuskie poławiają co najmniej 10.000 milionów tych potulnych rybek, co stanowi roczne pożywienie dla 28 milionów ludzi!.. Równie zyskowny jest połów sztokfiszów, które w różny sposób sporządzane stanowią jeden z najważniejszych artykułów morskiego handlu.

Nie będziemy tutaj opisywać znacznych wypraw na wieloryby, wspomnieć tylko musimy, że zacięta walka, jaką człowiek wydał temu największemu z istniejących zwierząt, będzie miała w krótce ten skutek, że wieloryby znikną zupełnie z powierzchni morza. Wytępione już w północnych morzach Europy istnieją jeszcze w zatoce Baffińskiej, i tam jednak szeregi ich zaczynają się przerzedzać, co zupełnie jest naturalnem, bo wieloryby mając tylko jedno młode, nie pomnażają się w odpowiednim stosunku do ilości, jaką człowiek co roku zabija.

Powszechnem jest mniemaniem, że zwierzęta tak zwane „przedpotopowe“, że zwierzęta, których skamieniałe resztki znajdujemy w dawnych formacyach ziemi, kolosalnych były kształtów, i że cała fauna się degeneruje, że coraz mniejsze następują po sobie zwierzęta. Mniemanie to jest zupełnie fałszywe, tak dalece, że pomiędzy nie żyjącemi już gatunkami zwierząt nie było żadnego, któryby wielkością w przybliżeniu nawet dorównywał dzisiejszym wielorybom, a z wszelkiem prawdopodobieństwem można twierdzić, że w przedpotopowej faunie, jeśli się w ten sposób w obec nauki wyrazić wolno, były zawsze mniejsze i większe zwierzęta jak obecnie, a kolosalne ich rozmiary w oddaleniu tylko przybrały na wielkości i na dziwacznych kształtach.

Nowsze badania dowodzą, że Australia jest zamierającą resztką starego świata, świata dawniejszej formacyi, który już nowym lądom, nowej faunie i nowej roślinności ustąpił miejsca, i że niesłusznie uważamy ją jako najmłodszą niejako część ziemskiej skorupy. Owszem, fauna i roślinność australska w zupełności odpowiada kształtom zwierzęcym i roślinnym, jakie spotykamy w formacyi węgla kamiennego, a w ten sposób dzisiejsze Melburne i Sidney stałyby na ziemi przeznaczonej na geologiczną zagładę, ponieważ teraźniejsze warunki klimatyczne nie odpowiadają już jej organizmowi. Za jeden z głównych dowodów tego twierdzenia służą zwierzęta woreczkowe, które można spotkać tylko w Australii i w pokładach węgla kamiennego. Nowsze czasy poruszyły mnóstwo hipotez, mnóstwo postawiły zagadnień. których rozwiązanie wielkie rzuci kiedyś światło na dzieje przyrody, na wspaniałą organizacyę wszechświata...

pozwoli, wybierze się do Włoch w drugiej połowie maja zaraz po wyjeździe cesarza Alexandra z Berlina.

Francya. Gabinet nie powziął jeszcze stanowczej decyzyi, jaką postawę zająć ma w sprawie wyborów częściowych do Zgromadzenia narodowego. Dnia 22. b. m. odbyła się w pałacu elizejskim rada ministrów, na której zdania w tej mierze były podzielone. Podczas, gdy niektórzy ministrowie oświadczyli się za bezwłocznem rozpisaniem wszystkich wyborów uzupełniających, przemawiali inni za tem, aby rozpisywano wybory pojedyńczo po upływie terminu wyznaczonego ustawą. Buffet sam oświadczyć się miał za rozpisaniem tylko owych pięciu wyborów, które już z końcem ubiegłego roku były potrzebne.

Z innej strony donoszą, że rząd ma zamiar zwołać na 30. maja wyborców, 6 departamentów a mianowicie Cher, Lot, Rhône, Guadeloupe, Niévre i Vaucluse. W pierwszych dwóch departamentach stawiają bonapartyści kandydaturę pp. de Clamecy i ks. Joachima Murat. Republikańskim kandydatem w dep. Cher ma być znany generał Wimpffen, w dep. Niévre zaś p. Tenaille-Saligny, za którym głosować będą także umiarkowani republikanie. Legitymiści stawiają w tym departamencie kandydaturę markiza Billiotti. Stronnictwo to rozwija podczas feryj parlamentarnych dość znaczną działalność. Na razie zastanawia się głównie nad pytaniem, czy ma wziąć udział w głosowaniu na owych 75 członków senatu, których wybór przysłuża Zgromadzeniu narodowemu. *Français* dowiaduje się, że hr. Chambord upoważnił swych zwolenników do wzięcia udziału w tych wyborach.

— Stosunki ekonomiczne Francyi mimo niepomyślnej dotychczas konstelacyi politycznej, biorą coraz pomyślniejszy obrót i są wymownym dowodem żywotności i dobrobytu narodu francuskiego. Dochody z podatków niestałych w miesiącach styczniu i lutym b. r. przewyższyły, jak się *Journ. des Débats* dowiaduje preliminarz roku 1875 o 11.839.000 franków.

— Ministerstwo marynarki otrzymało od gubernatora Nowej Kaledonii depeszę z 25. b. m. donoszącą o ucieczce Rastoula i kilku innych deportowanych komunistów. Wedle telegramu z Melbourne utworzyło się pod przewodnictwem Rastoula stowarzyszenie mające na celu budowanie okrętów dla ułatwienia skazańcom ucieczki z Nowej Kaledonii.

— W sprawie usunięcia prefektów antirepublikańskich nie przyszło jeszcze do porozumienia. *Moniteur universel* zaleca cierpliwość; pisze on: Nie można wymagać, aby urzędnicy, którzy nie są republikanami, udawali republikanów. Obowiązkiem ich jest jedynie uszanowanie instytucyj 25. lutego i posłuszeństwo dla ustaw i Zgromadzenia narodowego.

Anglia. Uznanie Alfonsa XII. ze strony Anglii dało powód, jak wiadomo, do interpelacyi na posiedzeniu Izby wyższej dnia 8. marca. Przywódca liberałów rad był dowiedzieć się, jaką zasadą kierował się rząd angielski, uznając rządy Alfonsa. Równocześnie zganiło kilku członków parlamentu stanowisko zajęte przez posła angielskiego w Madrycie, p. Layard. Lord Derby oświadczył wówczas, że postępowanie posła zgadza się najzupełniej z intencyami rządu. Dnia 24go b. m. ponowiono tę interpelacyę w Izbie niższej. Podsekretarz spraw zagranicznych, Bourke, powtórzył to tylko, co w Izbie wyższej powiedział lord Derby, oświadczając zarazem, że najzupełniej jest zadowolony z postępowania posła w Madrycie i nie ma powodu do odwoływania go. Niemniej oświadczył, że wysyłając pułkownika Conolly na północne wybrzeża Hiszpanii nie myślał bynajmniej o nadzorowaniu operacyi karlistowskich. Na tem samem posiedzeniu przyszła znowu pod rozprawy sprawa traktatów handlowych z księstwami naddunajskiemi. Pan Ashley zainterpelował rząd, dla czego nie zwołuje dla wyjaśnienia tej kwestyi konferencyi, na co odparł p. Bourke, że myśl zwołania konferencyi dla wyświecenia kwestyi, o ile rządy księstw naddunajskich są uprawnione do zawierania samoistnych traktatów handlowych bez odwoływania się do Porty, podniesioną wprawdzie została, rząd jednak nie zajmował się nią nigdy na seryo.

— Installacya księcia Walii jako Wielkiego mistrza lóż wolnomurarskich W. Brytanii, ma się odbyć z wielkim przepychem 28. kwietnia w amfiteatralnej Albert Hall w Londynie. Około 7000 członków loży weźmie udział w tej uroczystości. Książę Walii wyjechał w zeszłym tygodniu do Paryża.

Hiszpania. Dzienniki przychylne rządowi króla Alfonsa zapisują cały szereg doniesień na dowód, że proklamacya Cabrery nie pozostała bez skutku. Pod Zurugaray niedaleko San Sebastian, forpoczty karlistowskie fraternizują z wojskiem rządowem objawiając głośno życzenie pokoju. Generał Mendiri, naczelny wódz karlistów na północnym teatrze wojny, miał przenieść się do Francyi nie wiadomo jeszcze z jakiego powodu. Pułkownik czwartego batalionu nawarskiego, stawił się, wedle depeszy madryckiej w towarzystwie kilku oficerów i żołnierzy w Mirandzie, oświadczając, że dalej bić się nie będzie. To samo uczynił wódz karlistów Lerio. który podpisawszy deklaracyę wobec konsula hiszpańskiego w Bayonnie, wyjechał do Madrytu; inny *cabecilla*, Porto, przystąpił do konwencyi Cabrery. Don Carlos zwołał do Estelli deputacye czterech prowincyi i zażądał od nich nowych kontrybucyj. Deputowani odpowiedzieli jednak, że nie mogą nakładać na kraj nowych ciężarów, i wezwali króla, aby sam postarał się o potrzebne fundusze. Don Carlos groził ustąpieniem, deputowani jednak nie dali się zbić z toru i rzecz cała pozostała nie rozstrzygnięta.

Być może, że w tych doniesieniach jest coś prawdy, ale niezawodnie dużo przesady i nie zaszkodzi przyjmować je z wielką ostrożnością. Przypominamy, co te same źródła głosiły bezpośrednio po proklamacyi Alfonsa królem — o przejściu Doregaraya, Berriza i innych wodzów karlistowskich na stronę nowego króla, co wszystko później okazało się nieprawdą.

— *Epoca* madrycka dowiaduje się, że ukuto spisek na życie Cabrery i donosi, że policja zarządziła wszelkie środki ostrożności ku ochronie autora konwencyi, który wkrótce przybyć ma do Hiszpanii.

Z Francyi również donoszą o spisku. W nocy po przebyciu generała Cabrery do Biarritz, porozlepiano na murach tego miasta kartki z napisem: „Precz z Cabrerą! Smierć zdrajcy! Niech żyje Don Carlos!" Policya pozdzierała kartki i zarządziła śledztwo.

— Z Madrytu donoszą 26 marca, że król Alfons nadał siostrze swej hr. Girgenti tytuł księżniczki Asturyi. Niektórzy upatrują w tem pierwszy krok do abdykacyi, wiadomo bowiem, że tytuł ten noszą w Hiszpanii następczynie tronu.

— Wedle urzędowego telegramu z Barcelony, wojska rządowe wkroczyły 21 b. m. do Santa Colonia de Queralt, zdobywszy silne pozycye karlistów pod gen. Tristany.

— Artur Moore Irlandczyk, członek parlamentu angielskiego, bawił w lutym przez 10 dni w obozie karlistów i umieszcza teraz w *Times* niektóre szczegóły o stanie sił zbrojnych pretendenta. Wedle tego sprawozdania wojsko karlistowskie robi dobre wrażenie; jest ono dobrze żywione i nieźle ubrane posiada broń wcale wystarczającą.

Artylerya Karlistów jest wyborną i prawie cała pochodzi z Anglii. Siły zbrojne Karlistów podaje Moore według sprawozdania otrzymanego od adjutanta generała Mendiri; są one następujące: 1. Armia północna, naczelny dowódzca Mendiri, 34.000 ludzi, 1600 koni, 3 pułki artyleryi z 48 działami, pociągi oblężnicze, batalion inżynieryi i korpus sanitarny. 2. Armia centralna: generał Dorregaray, 17.860 ludzi, 2000 koni, 3 bateryе. 3. Armia Katalońska, generał Rafał Tristany, 14.500 ludzi, 500 koni, 60 dział. 4. Armia Kastylijska: gen. Mogrovejo, 7000 ludzi. Ogółem 73.000 ludzi, 4100 koni, około 120 dział. Jeżeli czego brakuje Karlistom, to pieniędzy, mówi p. Moore, chociaż nie wątpi, że Don Carlos wkroczy kiedyś jako zwycięzca do Madrytu.

KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Śniatyńskiej z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 30. kwietnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 30go kwietnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nowymtargu z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 7go maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Mianowania.** JCW. arcyks. Dom Miguel de Bragança mianowany został podporucznikiem pułku dragonów nr. 14. — Major i oficer sztabu generalnego Józef Raab, nadliczbowy przy pułku piechoty nr. 30, mianowany wojskowym *attaché* przy c. k. ambasadzie w Konstantynopolu.

Sierżant sztabowy I. klasy Jan Teufert przy dyrekcyi inżynieryi wojskowej w Krakowie, za gorliwą przeszło 41-letnią służbę otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

* **Usiłowane samobójstwo.** W sobotę wieczór około godziny dziewiątej usłyszano wystrzał na wałach Hetmańskich naprzeciw kawiarni wiedeńskiej. Ciekawi dorożkarze i kilku przechodniów pospieszyli na miejsce, skąd się rozległ wystrzał, i spostrzegli leżącego bezprzytomnie na ławce krwią zbroczonego żołnierza z karabinem w ręku. Przywołano bezwłocznie patrol policyjny, który zranionego żołnierza przewiózł do szpitalu. Rana okazała się smiertelną, kula bowiem utkwiła w lewym boku brzucha. Nieszczęśliwy, który się targnął na własne życie z niewiadomego dotąd powodu, jest kapralem pułku piechoty księcia Holsztyńskiego, i nazywa się Koprzywa.

* **Rokosz robotników.** Przedwczoraj około godz. 10tej wieczór we fabryce cegieł maszynowych na Szumanówce wszczęła się między robotnikami pruskimi i czeskimi z powodu wzajemnej nienawiści zacięta bójka, która coraz groźniejsze przybierała rozmiary. Dyrektor fabryki p. W. chcąc uśmierzyć wzburzone umysły wmięszał się między rozjuszonych zapaśników, wskutek czego pruscy robotnicy rzucili się nań i pobili. Zaledwie dyrektor zdołał schronić się do swego pomieszkania, ci sami robotnicy napadli na dom jego i potłukli wszystkie szyby w oknach. Przybyły silny patrol policyjny przyaresztowawszy pięciu głównych przywódzców najścia, przywrócił spokój i porządek między robotnikami.

— **Cieplejszy wietrzyk** powiał dopiero wczoraj, z którego to powodu wzmogła się na ulicach rozciecz, niesprzyjająca wcale ruchowi świątecznemu. Może za to będziemy mieli w tych dniach fijołki.

— **Wyrok śmierci.** W pierwszych dniach miesiąca Lutego b. r. podaliśmy wiadomość o skrytobójczem i rozbójniczem morderstwie dokonanem na Markusie Grün i jego familii w Stanisławowie. Sprawcą zbrodni był urlopnik Semen Kolendruk. Otóż jak się dowiadujemy, sąd karny Stanisławowski przy rozprawie ostatecznej dnia 24go b. m. skazał Semena Kolendrucha za tę zbrodnię na karę śmierci i przedłożono akta najwyższemu Trybunałowi bez wniosku na ułaskawienie.

*** **Morderstwo.** Gospodarz z Błotni, w Przemyślańskiem, Stefan Iwańczyszyn, dnia 18go b. m. pojechał był z żoną swą na jarmark do Narajowa, zostawiwszy w domu swą 18-letnią córkę Katarzynę i jej męża Andrucha Petrykowa, z którym dopiero od 5 tygodni żyła w stanie małżeńskim. W godzinę po odjeździe Iwańczyszynów pojechał Andruch Petrykow do lasu, a gdy o 2iej po południu do domu powrócił i wypocząwszy udał się do stodoły po słomę, znalazł tam żonę swoją bez życia leżącą na ziemi. Obdukcya sądowa wykazała, że śmierć Petrykowej nastąpiła wskutek popełnionego na niej morderstwa przez uduszenie, mianowicie znaki na szyi, a głównie na podgarlu świadczą, że morderca zarzucił nieszczęśliwej sznurek lub też pasek na szyję i ściągał go dopóki śmierć nie nastąpiła. Podejrzane o tę zbrodnię indywiduum zostało uwięzione.

*** **Zabójstwo.** Dnia 13go b. m. na folwarku Harasymowskim, w Horodeńskim, parobek Jan Lewicki zwożąc słomę do stajni przez nieostrożność potrącił dyszlem pisarza Harmatiuka. W przystępie gniewu Harmatiuk pochwyciwszy grabie uderzył niemi Lewickiego tak nieszczęśliwie, że tenże w skutek odniesionego skaleczenia życie zakończył. Śledztwo sądowe przeciw sprawcy zabójstwa jest już w toku.

*** **Pożar.** Na dniu 14go b. m. pożar, który wybuchł przez nieostrożność domowników obrócił w perzynę domostwo Michała Hrycyka w Przemiwółkach pod Żółkwią. Ubezpieczona szkoda wynosi 200 zł.

*** **Samobójstwa.** W nocy na 24go b. m. odebrał sobie życie przez poderznięcie się brzytwą nauczyciel szkoły ludowej w Zameczku w Żółkiewskiem, nazwiskiem Żurkowski. Z dochodzenia okazało się, że nieszczęśliwy ten miewał przystępy melancholii i już dnia 19go b. m. usiłował odebrać sobie życie, w czem mu jednak przeszkodzono, poczem Żurkowski upomniony przez miejscowego plebana obiecywał nawet, że zaniecha samobójczego zamiaru.

Dnia 25go b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się gospodarz z Szołomienic, w Rudeńskiem, Iwan Leszczyszyn, liczący lat 60. Powodem samobójstwa była długoletnia, uciążliwa choroba bez nadziei uleczenia, a mianowicie rak na twarzy.

× **Pojedynek.** Dzienniki donoszą o pojedynku na pistolety, który odbył się na granicy francuzko-włoskiej w Ventimiglia. Przeciwnikami byli hrabia Jaraczewski i baron Atzel. Pierwszemu byli świadkami br. St. Clair i pułkownik Jasecki, drugiemu hr. Arnim i hr. Csaky. Powód do pojedynku miał dać baron Atzel niegrzecznem znalezieniem się w restauracyi *London-House* w Niceji, a szorstka odprawa, jaką od hr. Jaraczewskiego otrzymał, uczyniła pogodzenie się niemożliwem. Hr. Jaraczewski został raniony w nogę. Będzie to zapewne ten sam hr. Jaraczewski, o którym czytamy w paryskim *Figaro*, że przy strzelaniu do gołębi w Monaco dnia 22go marca odznaczył się najcelniejszemi strzałami, zabiwszy sześć gołębi jednego po drugim. Następnego dnia był mniej szczęśliwym, na trzynaście gołębi zabił bowiem tylko dziesięć; wziął więc tylko drugą nagrodę w kwocie 1250 franków. Pierwszą nagrodę otrzymał Anglik Henry Patton. Dzienniki francuzkie wyrażają się o strzelaniu do gołębi, jako o sporcie zarówno nieludzkim jak niezabawnym.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Quinet i Mickiewicz.** Telegramy pozawczorajsze przyniosły nam wiadomość, że Edgar Quinet, jeden z najgłośniejszych pisarzy francuzkich, zmarł w Paryżu w Sobotę dnia 27. Marca w późnej starości, liczył już bowiem lat 72. Imię Quineta wiąże się z imieniem Mickiewicza; obaj byli równocześnie profesorami w *Collège de France* a łączyła ich przyjaźń szczera i serdeczna. W korespondencyi Mickiewicza spotykamy kilkanaście listów lub biletów, pisanych przez Quineta do naszego poety, a wszystkie są wymownym dowodem, jak wysoce francuski pisarz cenił geniusz Mickiewicza, i jak bardzo czcił jego serce i charakter. Bilety umieszczone w *Korespondencyi*, wydanej przez Władysława Mickiewicza, są zapewne tylko małą cząstką listów, które się udało odszukać synowi poety — wystarczają jednak do scharakteryzowania pięknego stosunku, który łączył obu tych mężów, różniących się zresztą od siebie co do kierunku i zasad. Quinetowi brakło przedewszystkiem tej wiary głębokiej, szlachetnej, chrześciańskiej, której pełnym był geniusz Mickiewicza. *Votre foi, que je voudrais partager, m'attire: elle m'enleve a cette triste terre. Vouz avez par la un avantage décidé sur moi....* — pisał Quinet do Mickiewicza w roku 1837.

Pięknym jest ten pierwszy list Quineta, proszący o przyjaźń Mickiewicza — odbija się w nim ów wzniosły urok, jakim pociągała ku sobie postać naszego wielkiego poety. «Przyrzekłeś mi dawać o sobie znaki życia od czasu do czasu—pisze w zacytowanym powyżej liście Quinet do Mickiewicza. Nieskończoną wagę przywiązuję do tego. Przyznam się panu, że chciałbym pozyskać przyjaźń twoją. W chwili, kiedy przekraczam próg młodości, głębokie uczucia pańskie oczarowały mnie bardziej, niżli to wysłowić mogę. Zdawało mi się, że po marzeniach pierwszej połowy mego życia, spotkałem jedną z tych dusz mężnych, z którą połączyć się muszę na całą resztę żywota. Wiara twoja, którą dzielić bym pragnął, przyciąga mnie — unosi mnia ona z tej smutnej ziemi. Masz w tem stanowczą przewagę nademną. Rady pańskie nieskończenie cenne byłyby dla mnie; proszę o nie w całej szczerości mego serca. Dam ci w zamian serce chciwe prawdy i sympatyi. Jeżeli ta wymiana nie bardzo się wyda nierówną — odpowiedz mi pan. Spragniony jestem przyjaźni i myśli poważnych. Czas uchodzi, a ja nawet nie wiem jeszcze, co wiedzieć potrzeba. Drogi przyjacielu, pomóż mi bym wyszedł z tej niewiadomości, lub abym ją znieść umiał.«

Z niemniejszem uwielbieniem wspominał Quinet o Mickiewiczu w swych dziełach i swych prelekcyach. W jednej z swych mów poświęcił polskiemu poecie ustęp, pełen uczucia i podziwu. *Le premier poète des Slaves, notre cher, notre heroïque Mickiewicz* — wyraża się Quinet w swej lekcyi z dnia 10go Marca 1844 roku. «Kto słyszał kiedykolwiek słowo szczersze, religijniejsze, bardziej chrześciańskie, bardziej niepospolite, niż słowo tego wygnańca? — mówi Quinet o prelekcyach Mickiewicza. — Któż kiedykolwiek mówił o naszym kraju, o Francyi, z tak synowskiem sercem, jak to dziecię Polski?« Kiedy w roku 1852 Quinet musiał udać się na wygnanie, pisze do Mickiewicza z Brukseli: *Vous êtes un de ceux qui me font le plus sentir la patrie!.....* Zaprawdę, przyjaźń niemogła znaleźć piękniejszego słowa....

Do króciutkiego tego wspomnienia, dodamy kilka szczegółów z życia i z zawodu pisarskiego Quineta. Urodził się w Bourg, w roku 1803, studya kończył w Strassburgu, Genewie i Heidelbergu. Jako owoc studyów niemieckich wydał przekład Herdera: *Ideen zur Philosophie.* Wysłany w roku 1828 jako członek naukowej ekspedycyi do Morei, napisał dzieło: *De la Grece moderne.* Był dłuższy czas współpracownikiem *Revue des deux mondes*, a drukowane tam artykuły zebrał częściowo w dziele *Allemagne et Italie.* Po napisaniu fantastycznego utworu *Ahasverus*, próbował stworzyć osobny rodzaj narodowego eposu w dwóch pismach *Napoleonie* i *Prometeuszu.* Mianowany profesorem w Lugdunie, rzucił tu w prelekcyach pierwsze myśli swego poźniejszego dzieła: *Du génie des religions.* Powołany na katedrę profesora przy *Collège de France*, zbyt pofolgował swej naturze ekscentrycznej, w skutek czego odebrano mu tę posadę. Brał czynny udział w wypadkach lutowych 1848 roku, został pułkownikiem gwardyi narodowej i członkiem Zgromadzenia narodowego. Wygnany w roku 1852 z Francyi, osiadł w Brukseli a potem w Szwajcaryi, dając ciągle dowody płodnej twórczości literackiej. *Les esclaves*, *Merlin l'enchanteur* i t. d. przyczyniły mu sławy

u zwolenników, których wszakże pisma jego mogły liczyć tylko między radykałami i wyznawcami rewolucyi. Zdań Quineta podzielać niepodobna, przeciwnie uważać je należy za zgubne i niebezpieczne — talentu wszakże i oryginalności odmówić mu nie można. Po upadku cesarstwa wrócił Quinet do Paryża, i brał udział w pracach publicznych, o ile na to pozwalał mu wiek sędziwy.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(Ciąg dalszy.)

Drugi podsądny, Wilhelm Kotajny, wezwany przez przewodniczącego do wytłumaczenia się z zarzuconej mu współwiny w zbrodni przeniewierzenia, zeznał, że wstąpił do kantoru Kirchmajera w r. 1849 a od r. 1867 był prokurzystą i prowadził cały kantor; mniejsze interesa sam załatwiał, w sprawach ważniejszych zaś udawał się po instrukcyę do Kirchmajera. Z papierów p. Skórzewskiej nic nie sprzedano. Powodem upadłości p. Kirchmajera było zdaniem podsądnego nieuiszczenie się Simundta, który był winien Kirchmajerowi 500.000 złr. Kantor Kirchmajera nie poniósł w r. 1869 żadnej szkody na grze giełdowej. Kapitał obrotowy kantoru wynosił zawsze 200 do 300.000 złr. Na stosowne zapytanie odpowiada podsądny, że księgi głównej wprawdzie nie widział, ale znał dokładnie stan interesów.

Przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków.

Hr. Zygmunt Skórzewski mało sobie przypomina, prosi przeto o odczytanie zeznań poczynionych w śledztwie; pamięta jednak dobrze, że depozyt, o którym mowa w procesie niniejszym, złożyła u Kirchmajera jego matka, a on z polecenia matki znosił się kilkakrotnie z kantorem Kirchmajera i żądał zwrotu depozytu. Był on obecny przy zawieraniu umowy dyssolucyjnej. Po podpisaniu umowy był u Kirchmajera i żądał zwrotu depozytu. Kirchmajer oświadczył mu jednak, że jest zastawiony w bankach wiedeńskich. Świadek nie zezwalał nigdy na obracanie tym depozytem a nawet przypomina sobie, że gdy Kirchmajer obiecywał 1 proc. prowizyi więcej, jeżeli będzie mógł obracać depozytem, matka jego na to nie przystała i wypowiedziała w skutek tego depozyt.

Odczytane zeznania Maryi hr. Skórzewskiej zgadzają się z zeznaniami p. Z. Skórzewskiego.

Zeznania p. Alkiewicza, który jako pełnomocnik p. Skórzewskiej złożył w Tellusie 120.000 złr. w akcyach *Bodencreditanstalt*, celem przesłania takowych p. Kirchmajerowi, popierają zeznania świadków poprzednich.

Kotajny nie przypomina sobie całego tego interesu, w skutek czego odczytano wszystkie jego listy pisane w tej sprawie.

D. 25. b. m. przystąpił sąd najpierw do omówienia bardzo zawiłego faktu przeniewierzenia popełnionego na szkodę młyna Tyczyńskiego.

Kirchmajer tłumaczy tę sprawę w sposób następujący: W r. 1867 zgłosił się do niego hr. Mycielski i żądał kredytu dla młyna Tyczyńskiego w wysokości 50.000 złr. za pomocą eskontowania weksli. Następnie żądano podwyższenia kredytu na 75.000 złr. a później podwyższono takowy na 100.000 złr. Tymczasem dowiedział się oskarżony, że młyn Tyczyński eskontuje także gdzieindziej weksle w sposób podobny, w skutek czego zażądał on redukcyi kredytu udzielnego młynowi. Bawiąc w Wiedniu otrzymał oskarżony od p. Mycielskiego telegram z prośbą o użyczenie kredytu jeszcze na 30.000 złr. dla młyna na 3 miesięcy; skarżony przystał i na to i polecił kantorowi wypłatę.

W lutym 1870 r. dał oskarżonemu pan Ludwik Wodzicki weksle 20.000 złr. do eskontowania. Co się tyczy zarzutu przeniewierzenia weksli na sumę 30.000 złr., nie rozumie obwiniony, o co tu właściwie chodzi, bo przecież dano mu te weksle do eskontowania celem pokrycia weksli dawniejszych, już zapadłych, a że weksle te eskontował wcześniej, to nie popełnił jeszcze przeniewierzenia, chodziło mu bowiem o to, aby zawczasu miał gotówkę na zapłacenie weksli zapadłych.

Drugi podsądny, Kotajny, tłumaczy ten fakt w sposób następujący: 30.000 złr. w wekslach w obieg puszczone, były przeznaczone na pokrycie weksli młyna, płatnych w końcu lutego 1870 a powstały w ten sposób, iż p. Kirchmajer eskontował w Wiedniu 20.000 złr. a 10.000 złr. eskontował kantor w Krakowie. Że weksle na 30.000 złr. płatne 28. lutego 1870 były wekslami Mycielskiego, tego obwiniony nie wiedział, gdyż zostawił je na konto młyna.

Po przesłuchaniu obwinionych wezwał przewodniczący świadka hr. Franciszka Mycielskiego, współwłaściciela młyna Tyczyńskiego. Zeznał on, że za pośrednictwem domu Kirchmajera, miał młyn Tyczyński kredyt w niektórych bankach wiedeńskich w ten sposób, iż dom Kirchmajera żyrował weksle młyna Tyczyńskiego i przesyłał do Wiednia a uzyskane pieniądze przesyłał młynowi. Za to pośrednictwo płacono procent. Weksle młyna podpisywał p. Gorajski, jako prokurzysta a świadek żyrował takowe. Gdy Gorajski nie był pewnym, czy świadka zawsze zastanie, więc ułożono się w ten sposób, iż w kantorze Kirchmajera zostawiono weksle na pewną sumę bez wypełnienia daty i weksle dawne, umorzone, zastępywano wekslami nowemi. Początkowo miał młyn Tyczyński kredyt na 80.000 złr., który podniesiono następnie do wysokości 105.000 złr. W chwili upadłości Kirchmajera było złożonych w kantorze weksli na 130.000 złr. a wybranych weksli było tylko na 100.000 złr.; po upadłości przekonano się, że wszystkie weksle były w obieg puszczone; musiano je przeto wykupić i tym sposobem zapłacił młyn Tyczyński o 30.000 złr. więcej.

Edward Jędrzejowicz, zarządca młyna tyczyńskiego, zeznał wbrew zeznaniom świadka poprzedniego, że kredyt młyna tyczyńskiego u Kirchmajera podniesiony, był tylko do 75.000 złr., nigdy zaś do 105.000 złr.

Rzeczoznawcy stwierdzili z ksiąg, że kantor Kirchmajera puścił w obieg weksle młyna Tyczyńskiego na 135.000 złr., które młyn Tyczyński następnie wykupić musiał i przez to poniósł szkodę na 30.000 złr.

Znawca p. Opieński zeznał nadto, że p. Kirchmajer puścił w obieg weksle młyna Tyczyńskiego na 20.000 złr. na dni czternaście a weksle tegoż samego młyna na 10.000 złr. na cały miesiąc przed płatnością weksli zapaść mających.

Drugi znawca p. Kandler potwierdził wszystkie szczegóły podane przez poprzedniego znawcę a nadto podał, że bankier może najwięcej na 14 dni przed terminem weksli starać się o pokrycie, t. j. eskontować weksle nowe o tyle, o ile brak pieniędzy na targu pieniężnym usprawiedliwia to eskontowanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ostatnich ośmiu dniach mieliśmy znowu anormalny stan powietrza. W nocach panowały silne mrozy a dopiero w godzinach południowych była odwilż, która pogorszyła stan dróg do tego stopnia, iż dowozy do dworców kolejowych były niemożliwe. Okoliczność ta była znowu powodem stagnacyi w handlu zbożowym, zwłaszcza że i z sąsiedniej Rossyi nie było dowozów. Wielki tydzień upłynął więc wśród największej ciszy, jak to przepowiedzieliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu; zboża zakupowano tylko na cele konsumcyi, zagranica zaś zakupiła bardzo nieznaczne partye. Według dotychczasowych pogłosek, stan ozmin w Galicyi i w sąsiedniej Rossyi ma być wcale dobry; natomiast nadchodzą z zachodnich państw europejskich skargi, iż oziminy nie dopisały tam w tym roku. Gdyby stałe usposobienie w handlu zbożowym, jakie w ostatnich dniach zapanowało na targach zagranicznych, potrwało przez dłuższy czas, to moglibyśmy także w najbliższej przyszłości doczekać się pomyślniejszych stosunków w handlu przewozowym. Tak w Galicyi jakoteż w Rossyi leżą jeszcze w spichrzach znaczne zapasy zboża przeznaczonego do sprzedaży a właściciele, znużeni już długiem wyczekiwaniem cen lepszych, są dzisiaj skłonniejsi do ustępstw i do sprzedaży. — Mimo stagnacyi w handlu zbożowym miała kolej Karola Ludwika w ostatnich ośmiu dniach znacznie lepsze dowozy i wywiozła z swych stacyj pogranicznych, z Brodów i z Podwołoczysk, tudzież z Tarnopola 57.000 centnarów zboża. Wywiozła ona prócz tego 11.000 cent. drzewa i 4.280 cent. spirytusu. W skutek świąt był ruch osobowy cokolwiek więcej ożywiony. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w tygodniu zeszłym 61.000 centnarów towarów, najwięcej zboża i owoców strączkowych. Drzewa wywiozła ona 7225, spirytusu 3100, oleju ziemnego 880, cukru 940 centnarów. Z bydła rzeźnego wywiozła 229 sztuk wołów. Ruch osobowy był ożywiony — Dochody kolei Arcyksiężca Albrechta wzmogły się a zwłaszcza dochody z przewozu frachtów. Znacznie większy był wywóz drzewa z nowo otworzonej stacyi Bolechów. Prócz z tego przewiozła ta kolej w ostatnich 8 dniach przez Stryj do Lwowa 1300 centnarów rozmaitych towarów, które miały być transportowane koleją Czerniowiecką; spirytusu wywiozła 18.400 a maszyn 1600 centnarów. I na tej kolei wzmógł się ruch osobowy.— Kolej Naddniestrzańska wywiozła 2 100 centnarów oleju i wosku ziemnego. 1.800 centnarów zboża, mąki i produktów mącznych i 9.220 centnarów drzewa. Ruch osobowy był także cokolwiek większy w skutek świąt. — Kolej węgiersko galicyjska wykazuje wprawdzie w porównaniu z dochodami zeszłorocznemi o tej samej porze mniejsze dochody, ale z drugiej strony powetowała sobie tym sposobem, iż w tym roku przybyło jej kilka nowych artykułów przewozowych. W zeszłym tygodniu miała znacznie większe transporty spirytusu i maszyn. Ruch osobowy był ożywiony — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich tylko znaczne transporty węgla kamiennego, transporty zaś zboża były bardzo mierne. Wcale ożywiony był ruch osobowy i przysporzył tej kolei znaczne dochody.

— **Dr. Leon Biliński**, profesor ekonomii przy wszechnicy lwowskiej, przesłał wydziałowi Towarzystwa austryackich gospodarzy wniosek ostateczny, który wraz z innemi nadesłanemi przez rozmaitych specyalistów ekonomicznych i agronomicznych, ma przyjść pod obrady na kongresie zapowiedzianym na 5 kwietnia. Wniosek dr. Bilińskiego ma za przedmiot kwestyę taryf kolejowych. Sz. profesor domaga się reformy taryf w interesie ekonomicznym i proponuje utworzenie osobnej centralnej instytucyi kolejowej z radą przyboczną, złożoną w połowie z delegatów Izb handlowych i towarzystw rolniczych, a w połowie z dyrektorów kolejowych. Ta władza centralna oblicza przeciętnie wszystkie własne koszta transportu wszystkich kolei, dodaje 5% jako dochód z kapitału zakładowego i 0·2 procent na kwotę amortyzacyjną — i na podstawie takiej wyznacza jedną, nieprzekraczalną taryfę dla wszystkich kolei. Taryfa ta co trzy lata ulega rewizyi. Jest to myśl główna, którą p. dr. Leon Biliński w wspomnionym wniosku obszerniej wyłuszcza. Jako wniosek ewentualny dodał prof. Biliński: „Kongres austryackich gospodarzy poleca jako najlepsze rozwiązanie kwestyi taryfowej wprowadzenie taryfy jednolitej pod ścisłą interwencyą władzy państwowej."

— **Spis osób**, które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

Pp. Edward Medvetzky 30 ct., Karol Borowiczka 30 ct., Karol Staniewicz 30 ct., Michał Maryniak 50 ct., August Celner 30 ct., ks. Antoni Lewandowski 40 ct., Marceli Gramski 50 ct., ks. Mikołaj Pawłowski 40 ct., ks. Stanisław Korzeniowski 40 ct., Czesław Pieniążek 30 cent., Antoni Sokołowski 30 ct., Adolf Engel 20 ct., Józef Soleski 30 ct., dr. Janda 1 zł., A. B. Czuczawa 3 zł., Antoni Czuczawa 3 zł., A. Mańkowski 1 zł., M. Klemertowicz 20 ct., J. Romanczuk 40 ct., St. Hurkowski 20 ct., Tridondani 40 ct., Konstanty Kmicikiewicz 1 zł., Manasterski 20 ct., Jurkiewicz 33 ct., Instytut Stauropigii 5 zł., Ludwik Marek 1 zł., Jan Marischler 1 zł., Komarnicki 20 ct., Hilgartner 30 ct., Tinz 40 ct., Konstancya Markl 40 ct., Erben 30 ct., Scholza spadk. 80 ct., c.k. wojskowa komenda placu 15 zł. 30 ct., Aleksander Korzeniowski 1 zł., Antoni Ostrowski 2 zł., Sylwery Thullie 1 zł., ks. Henryk Pertak 1 zł., Justyn Szaflarski 1 zł., Konwent OO. Dominikanów 2 zł., ks. Michał Formanios 1 złr., ks. Ant. Manasterski 1 zł., ks. M. Urysz 50 cent.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korespondent *Czasu* doniósł w sobotę, że J. Ex. p Marszałek krajowy hr. Alfred Potocki w środę rano wyjeżdża z Wiednia do Lwowa.

Donosiliśmy, że wyborcy w Gracu uchwalili jednogłośnie adres zaufania dla swego deputowanego dr. Rechbauera za poparcie rządu w sprawie wniosku dr. Wildauera o nadzorze szkolnym. Dr. Rechbauer przyjmując wręczony mu adres zaufania przez deputacyę, wyjaśnił zachowanie się swoje na konferencyi deputowanych, przypomniał naprężenie nie dające się ująć, jakie się między rządem a izbą deputowanych utworzyło, wybuch węgierskiej kryzys ministeryalnej, ruchliwą agitacyę feudalistów i klerykałów, opór Polaków przeciw wnioskowi Wildauera. Wśród takich okoliczności konieczność nakazywała nie stawiać żadnych trudności rządowi, który przygotował ustalenie stosunków konstytucyjnych. Wotum zaufania udzielone rządowi było zresztą pozornym tylko powodem dla zaczepek na prezesa izby; ówczesny bezwzględny wyraz jego przekonań cieszy go, gdyż od owego czasu datuje przemiana w opinii publicznej Wiednia. Wielu ma teraz odwagę powiedzieć głośno to, co dawniej zaledwie śmiano tylko myśleć.

République franç. dowiaduje się, że ks. Chaudordy, który bawi obecnie na urlopie w Paryżu, nie powróci już na swą posadę ambasadora francuskiego w Madrycie.

Wedle dziennika *Hour* następcą zmarłego ambasadora Francyi przy dworze angielskim, hrabiego Jarnac będzie p. Drouyn de Lhuys, były minister Napoleona III.

Agence Havas donosi z Madrytu, że król Alfons zwiedzał w Wielki Czwartek pieszo kościoły, stosując się do zwyczaju przyjętego w Madrycie. Ludność stolicy gromadnie towarzyszyła królowi i witała go z nieopisanym zapałem.

Książę serbski wydał dekret zarządzający, że budżet zeszłoroczny będzie mieć moc i w roku bieżącym. Z powodu rozwiązania skupczyny otrzymuje rząd ciągłe adresy uznania.

Wedle telegramu *Timesa* z Konstantynopola zatwierdził najwyższy trybunał turecki wyroki wydane przez komisyę skadarską na sprawców rzezi podgórzyckiej. Sułtan wydał już rozkaz stracenia tych zbrodniarzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wenecya, 30. Marca. Tymczasowy program uroczystości na cześć przyjazdu cesarza Franciszka Józefa jest następujący: Król włoski przybędzie w Poniedziałek rano, cesarz austryacki o 11 godz. przed południem. Na dworcu powitanie cesarza przez króla, książąt i władze, następnie obiad w kole królewskiej rodziny, wieczór oświetlenie, ognie sztuczne, bal dworski. Wtorek: Rewja wojsk w Vigonza, przejażdżka na Lido. wielki obiad dworski, na którym będą także dostojnicy rządowi, galowe przedstawienie w teatrze *Fenice* Środa: Odjazd cesarza parostatkiem.

Madryt, 30. Marca. Wiadomość urzędowa: Sześciu generałów, trzech pułkowników i wielu oficerów armji Karlistowskiej przeszło do Francyi i uznało króla Alfonsa.

Belgrad, 30. Marca. Ministerstwo zostało stanowczo uzupełnionem przez mianowanie sekcyjnego szefa Radowicza ministrem sprawiedliwości i pozostaje nadal. Były minister sprawiedliwości, Zenicz, mianowany prezydentem rady stanu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29. Marca

Hotel Żorza.

Pp. Z. Dembiński, z Nienadowa. — J. Racovits, z Multan.

Hotel Langa:

Pp. K. Feissler' z Przemyśla. — A. Habianetz, z Przemyśla — E. Redlich, z Brzeżan.

Hotel Angielski.

Pp. Z, Muitz z Torki. — B Olszewski, z Dąbrowicy.

Odjechali ze Lwowa.

P. A. Schumann, do Gródka.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 Marca 1875.

Barometr 739·25.mm. Psychrometr suchy +0·75°C Psychrometr wilgotny +0·75°C. Prężność pary 4·26. mm. Wilgoć 100%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza +0·6°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 1 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Marca 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	234	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	z kup.	143	50	145	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		244	—	246	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	86	—	86	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	30	76	80
6-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	86	—	86	40
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	90	10	90	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	85	70	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5 Monety.					
Dukat holenderski		5	12	5	20
„ cesarski		5	16	5	23
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe		1	62½	1	63½
Srebro		105	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71 45	71 60
„ „ w srebrze	75.85	75.95
Losy z r. 1839 całe	274.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.-	105.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.85	86.15
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.25	77.—
Węgier	79.25	80.—
3 Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.50	139.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	23'.25	235 50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963 —	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	454.—	455.-
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	187.50	188 —
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1962 —	1965.
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	233.50	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.50	145.-
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	306.—	307.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140 50
/. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.25	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	9).—	90. 0
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.20
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	73.25	78.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30. -	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	100.80
„ „ „ „ III. „	99.50	100.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79. —	79.50
Węg gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—;—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14 50	15.—
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	35 75	36 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.90	95.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 —	54.10
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.50
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.85	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.55	104.65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	35
„ „ „ w srebrze	75	80
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	959	—
„ „ kredytowego	239	25
Londyn 10 funtów sztorlingów	111	35
Srebro	104	55
Napoleond'or	8	88½
Dukat	—	—
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(836 3—3) **Edykt.**

L. 7159. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż tusądową uchwałę z dnia 2. Maja 1874. do l. 23.508 zaintabulowania Ignacego Wolskiego za właściciela 1/5 częś i z 1/7 z połowy 114/630 części z połowy i 2/30 części z 1/14 części dóbr Bonarówka dotyczącą dla niewiadomych z pobytu i życia Kazimierza i Tadeusza Wolskich i tychże sukcesorów z życia i pobytu niewiadomych do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adw. Dr. Hryszkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panów Kazimierza i Tadeusza Wolskich i ich sukcesorów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 12. Lutego 1875.

(954 3 - 3) **Edykt.**

L. 4252. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż p. Isserowi Manne zaginąć miał weksel z daty Kraków 6. Kwietnia 1873 na 46 zł w. a. opiewający, za jeden miesiąc od daty płatny, przez Franciszka Stankiewicza na rzecz Issera Manne wystawiony i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, ażeby w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu, takowy c. k. Sądowi krajowemu w Krakowie przedłożyli, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyższy na żądanie Issera Manne za umorzony uznany zostanie.

Kraków 26. Lutego 1875.

(62) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. März 1875, Zahl 6868, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die Anomalien der Wahlordnungen" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nummer 65 vom 6. März 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 ad b St. G. B. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 488 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. März 1875, Zahl 6914, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels auf der 2. Seite mit der Aufschrift „Zur Selbsthilfe" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 66 vom 7. März 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe;

2 der in derselben Nummer dieser Zeitschrift auf der 2. und 3. Seite abgedruckte Feuilletonartikel beinhaltet den Thatbestand des im §. 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

3. der auf der 3. Seite in der 3. Spalte enthaltene Correspondenzartikel „Δ Wien, 5. März (O. C.)" begründet den Thatbestand des in dem Artikel III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z. 8 R.G. Bl. bezeichneten Vergehens und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 488 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

---

Das k k Landesgericht als Preßgericht zu Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. März 1875 Z. 7016, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Feuilletonartikels auf der 2. Seite mit der Aufschrift „Bakschisch. Wien 6. März" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 68 vom 9. März 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 63 St. G. B. normirten Verbrechens der Majestätsbeleidigung;

2. der Inhalt des Correspondenzartikels in derselben Zeitschrift mit der Aufschrift „Eljen Tisza! Wien 7. März" auf der 2 und 3. Seite begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. und Artikel III. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl., normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 488 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft daselbst mit dem Beschlusse vom 19. März 1875, Zahl 2497 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 1. Blattseite unter der Aufschrift „O té státni podpoře duchovenstvu" abgedruckten Artikels der am 16. März 1875 erschienenen Nr 33 der periodischen Druckschrift „Našince" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe im Sinne des § 65 a St G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

---

(1053 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 2164. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu została posada kancelisty w XI randze opróżnioną.

Kompetenci o tę, ewentualnie o inną w obrębie Krakowskiego Sądu wyższego opróżnić się mogącą posadę kancelisty powiatowego, wniesą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872 należycie ułożone w przeciągu 4 tygodni od 1. Kwietnia 1875. liczyć się mających do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k Sąd krajowy wyższy.

Kraków 16. Marca 1875.

(1049 1-3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 53.529. Celem obsadzenia kilku posad asystentów cłowych, w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu, w XI. klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają podania swe zaopatrzone w dowody uzdolnienia, mianowicie znajomości języków krajowych i egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 19. Marca 1875.

(1047 1-3) **Obwieszczenie.**

L 6402 Począwszy od dnia 1. Kwietnia 1875. przemieniają się jazdy posłańcze na przestrzeni między miasteczkiem Trzebinią i dworcem w Trzebini na poczty pieszo-posłańcze, które będą obiegały w następującym porządku:

Z Trzebini miasteczka

1. o VI. godzinie 35 minut rano
2. „ VII „ 55 „ „
3. „ 3 „ 45 „ po południu
4. „ 7. „ 15 „ „

w dworcu w Trzebini

1. o VI. godzinie 50 minut rano
2. „ VIII „ 10 „ „
3. „ 4. „ — „ po południu
4. „ 7. „ 30 „ „

Z dworca w Trzebini

1. o VII. godzinie 5 minut rano
2. „ IX. „ 50 „ przed połudn.
3. „ 4. „ 35 „ po południu
4. „ 8. „ 30 „ wieczór

w Trzebini miasteczku

1. o VII. godzinie 20 minut rano
2. „ X „ 5 „ przed połudn.
3. „ 4 „ 50 „ po południu
4 „ 8. „ 45 „ wieczór

Nr. 1. do i od pociągu Nr. 10 z Krakowa do Wiednia.

Nr. 2. do i od pociągu Nr. 2. z Krakowa do Wiednia.

do i od pociągu Nr. 738 z Krakowa do Szczakowy i od pospiesznego pociągu Nr. 701 ze Szczakowy.

Nr. 3. do i od pociągu Nr. 737 ze Szczakowy do Krakowa

do i od pociągu Nr. 739 ze Szczakowy do Krakowa

do i od pociągu Nr. 12. z Krakowa do Wiednia.

Nr. 4. do pociągu pospiesznego Nr. 702 ze Szczakowy i do i od pociągów Nr. 1. i 9. z Wiednia do Krakowa.

Za pomocą tych pieszo - posłańczych poczt mogą być przesyłane wartościowe przesyłki bez ograniczenia wartości jednakże pojedynczo najwięcej 3 funty ważące.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19 Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 6402 Mit 1. April '. J werden die Botenfahrten zwischen Trzebinia Markt und Trzebinia Bahnhof in Fußbotenposten umgewandelt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben werden:

Von Trzebinia Markt

1 um VI Uhr 35 Minuten Früh
2 „ VII „ 55 „ „
3 „ 3 „ 45 „ Nachmittags
4 „ 7 „ 15 „ „

in Trzebinia Bahnh.

1 um VI Uhr 50 Minuten Früh
2 „ VIII „ 10 „ „
3 „ 4 „ — „ Nachmittags
4 „ 7 „ 30 „ „

Von Trzebinia Bahnh.

1 um VII Uhr 5 Minuten Früh
2 „ IX „ 50 „ „
3 „ 4 „ 35 „ Nachmittags
4 „ 8 „ 30 „ Abends

in Trzebinia Markt

1 um VII Uhr 30 Minuten Früh
2 „ X „ 5 „ Vomittags
3 „ 4 „ 50 „ Nachmittags
4 „ 8 „ 45 „ Abends.

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr 10 aus Krakau nach Wien.

Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 2 aus Krakau nach Wien.

zum und vom Zuge Nr. 738 aus Krakau nach Szczakowa und vom Eilzuge Nr. 10 aus Szczakowa.

Nr. 3 zum und vom Zuge Nr. 737 aus Szczakowa nach Krakau.

zum und vom Zuge Nr. 739 aus Szczakowa nach Krakau.

zum und vom Zuge Nr. 12 aus Krakau nach Wien.

Nr. 4 zum Eilzuge Nr. 702 nach Szczakowa und zum und vom Zuge Nr. 1 und 9 von Wien nach Krakau.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch bis zum Einzelngewichte von 3 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19 März 1875.

(1072 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4351. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim w wykonaniu uchwały Sejmu krajowego z dnia 15. Października 1874. porucza w przedsiębiorstwo budowę dalszych części zakładu obłąkanych na Kulparkowie, jakoto:

1. budowę dalszych części bocznych gmachu głównego wraz z przyległemi czę ściami dla furgatów, podług wypracowanych planów i kosztorysów, obliczoną na ogólną sumę 147.043 zł. 67 ct. w. a.;
2. budowę oddzielnego budynku na trupiarnię i lokal sekcyjny (prosektoryum) w moc powołanej uchwały sejmowej do wysokości 7000 zł. w. a. obliczyć się mającą;
3. wystawienie zabudowań gospodarskich w granicach przez Sejm krajowy przyzwolonych kosztów w kwocie 6000 zł. w. a.

Projekta, kosztorysy i warunki przedsiębiorstwa, odnoszące się do wymienionych budowli, przejrzane być mogą codziennie od godziny 10. do 2. w biurze spraw szpitalnych Wydziału krajowego.

Mający chęć ubiegania się o pomienione przedsiębiorstwo ma złożyć najpóźniej w dniu 15 Kwietnia 1875. do godziny 12. w biurze spraw szpitalnych deklaracyę, podług znajdujących się tamże wzorów spisaną, z dołączeniem kwitu na złożone w kasie krajowej wadyum w kwocie 6000 zł. w. a.

Deklaracye wniesione po upływie ustanowionego terminu, lub bez dołączenia kwitu depozytowego na złożone wadyum, nie będą uwzględnione.

Otworzenie deklaracyi nastąpi dnia 15. Kwietnia b. r. o godzinie 12. w biurze spraw szpitalnych Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiego.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(989 2—3) **Edykt.**

L. 193. Podając do publicznej wiadomości wypadek śmierci ś. p. Artura Setmajera c. k. notaryusza w Brzostku, c. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich, którzyby na podstawie §. 25 ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871. l. 75 Dz. p. P. z mocy prawa zastawu rzeczoną ustawą im przyznanego zaspokojenia swych pretensyi z kaucyi zmarłego notaryusza domagać się chcieli, aby swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli, w przeciwnym bowiem wypadku po upływie tego terminu papiery publiczne i gotówka przez rzeczonego c. k. notaryusza na kaucyę sądownie złożone bez względu na ich pretensye wydane będą.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(985 2—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 5667. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia złożonego do protokołu z dnia 16. Lutego 1875. przez wierzycieli, zatwierdza p. adw. Ehrlera, tymczasowego zarządcę, zarządcą stałym, a p. adw. Dr. Necchi, tymczasowego zastępcę zarządcy, stałym zastępcą zarządcy masy konkursowej firmy braci Tetschel w Białej.

Kraków dnia 12. Marca 1875.

(991 2—3) **Edykt.**

L. 521. C. k. Sąd del. miej. w Nowym Sączu zawiadamia, iż w sporze suma rycznym Chaskla i Guli Birnbaumów pko. Sarze Ranunklowej o zwrot 11 sznurków pereł lub zapłacenia wartości w kwocie 110 zł. a. w. tutejszy Sąd rezolucyą z dnia 31. Lipca 1874. l. 4138 ofiarowany przez pozwaną dowód przez rzeczoznawców dopuszczono, i do przesłuchania stron spornych w celu wyboru rzeczoznawców termin na d. 22. Kwietnia 1875. o 9. rano wyznaczono.

A gdy pozwana Sara Ranunkel z Nowego Sącza swego miejsca zamieszkania się wydaliła, i miejsce jej obecnego pobytu nie jest wiadome przeto c. k. Sąd ustanowił dla pozwanej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. Dr. p. Olszewskiego, z substytucyą adw. Dr. p. Zielińskiego, z którym spór niniejszy dalej prowadzony będzie.

Wzywa się zatem Sarę Ranunklową aby na wyznaczonym terminie albo sama stanęła lub też potrzebną informacyę ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała, i o tem C. k. Sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama przypisaćby sobie musiała.

Nowy Sącz 14. Lutego 1875.

(992 2—3) **Edykt.**

L. 4984. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 13/76 w Cmolasie położonej Józefa Kozy własnej, w trzech terminach t. j. dnia 25. Czerwca 1875, dnia 3. Sierpnia 1875. i dnia 9. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 300 zł, zakład wynosi 30 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 24. Grudnia 1874.

(1031 2—3) **Konkurs.**

L. 268 R. S. O. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycieli przy szkole pospolitej cztero klasowej w Turce, a mianowicie: na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i na dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. z terminem do końca kwietnia 1875. Ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne załączniki przez swą Radę szkolną okręgową, w terminie powyż oznaczonym.

Z Rady szkolnej okręgowej

Sambor dnia 18 Marca 1875.

(1025 2—3) **Edykt.**

L 2250 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego w kwocie 24.000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze licytacyjnej 1/3 części sumy 10.000 zł. m. k. dla Tekli Siemek na dobrach Ochotnica intabulowanej, która to sprzedaż w dniu 16 Kwietnia, 14. Maja i 14. Czerwca 1875 w kancelaryi tutejszego c. k. Notaryusza p. Wisłockiego każdą razą o godz 10 z rana odbędzie się pod następującemi warunkami:

1. Powyższa suma sprzedaje się z wszelkiemi przynależytościami ryczałtowo bez zaręczenia jakiegokolwiek za rzeczywistość lub pewność.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalną w wysokości 3333 zł. 20 ct m. k. czyli 3499 zł. 98 kr. w. a. Takowa na pierwszych dwu terminach będzie tylko wyżej lub w wartości nominalnej sprzedaną, dopiero na trzecim terminie może być takowa niżej ceny wywołania za jakąkolwiek ofiarowaną cenę kupna sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyj, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadium 10% ceny wywołania, albo w gotówce, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności albo w obligacyach indemnizacyjnych lub rządowych, albo w listach zastawnych gal. banku hypotecznego z należącemi do nich niezapadłemi kuponami i talonami, które według kursu ostatniego w Gazecie Lwowskiej umieszczonego, jednak nigdy nad wartość nominalną obliczone będą.

Reszta warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny tych sum mogą być przejrzane u c. k. notaryusza p. Wisłockiego i na terminie licytacyj.

O czem się wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież którzyby po dniu 8. Kwietnia 1874. do tabuli krajowej weszli, lub którymby niniejsza uchwała dla jakichkolwiekbądź przeszkód doręczoną być nie mogła przez kuratora pana adw. Stojałowskiego ze substytucyą p. adw. Kaczkowskiego zawiadamia.

Tarnów dnia 11. Lutego 1875.

(878 3—3) **Edykt.**

L. 2159. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż Władysław Mieszkowski wniósł pozew przeciw Franciszkowi i Barbarze małżonkom Bilańskim, o ekstabulacyę sumy 2600 złp. z pn. z części dóbr Pstrągowa dolna „Lychowszczyzna" jakoteż o wyelimowanie onejże z tabeli płatniczej z dnia 31. Grudnia 1860. l. 15.811 w skutek czego termin do wniesienia obrony na dni 90. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto ustanowił tutejszy Sąd dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem adw. Dr. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza i wzywa tychże zapozwanych, aby albo sami obronę wnieśli, albo kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczyli, lub innego obrońcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, inaczej wynikające z tego złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(1002 [3-3) **Obwieszczenie.**

L. 45.987. Od dnia 1. Stycznia 1875. będą sprzedawać się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet na 1 i 2 ct., a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na 1/2 ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct. — tudzież 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł.;

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct.

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31. Stycznia 1875. całkiem z używania

Użycie więcej tych znaczków stemplowych po dniu 31. Stycznia 1875. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1. Lutego do 30. Kwietnia 1875. (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nieużyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. Kwietnia 1875. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Lwów d. 19. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 45 987. Vom 1. Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit alleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt, und zwar:

a) Stempelmarken zu 1/2 kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr, 10 kr., 12 kr., 15 kr, 25 kr., 36 kr, 50 kr, 60 kr., 75 kr. und 90 kr. — dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl, 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl, 15 fl. und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Februar bis einschließlich 30. April 1875 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30. April 1875 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken Statt.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 19. October 1874.

Обвѣщенье.

Ч. 45.987. Ôтъ дня 1. Января 1875. будутъ продаваніи змѣненніи знаки стемплевіи (марки) всѣхъ категорый зъ однымъ изятьемъ знаковъ стемплевыхъ до часописы на 1 и 2 сот. а именно:

а) знаки стемплевіи на 1/2 сотного, 1 сот., 2 сот., 3 сот., 4 сот., 5 ст., 7 ст., 10 ст., 12 ст., 15 ст., 25 сот., 36 сот., 50 сот., 60 сот., 75 сот. и 90 сот., — також на 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 сот., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр.;

б) знаки стемплевіи до кременниковъ на 6 сот.

Будучіи теперъ въ уживаню марки стемплевіи всѣхъ повыжше вычисленыхъ категорій выйдутъ зъ днемъ 31. Января 1875. цѣлкомъ изъ уживанія.

Протое уживанье тыхъ знаковъ стемплевыхъ по дню 31. Января 1875. рôвнати ся будетъ совсѣмъ неостемплеваню и потягнетъ за собою такіи правніи слѣдствія, якіи после уставъ о належитостяхъ полученіи суть съ неостемплованьемъ.

Ôтъ дня 1. Февруаря до 30. Априля (включно) будутъ урядовіи магазины стемплевіи безплатно вымѣнювати вышліи зъ уживанія а не уживтіи марки стемплевіи на новіи марки зъ захованьемъ истнуючихъ въ тôй мѣры переписовъ.

По дню 30. Априля 1875. не мае мѣстця ани вымѣна знесеныхъ знаковъ стемплевыхъ ани жадное иное вынагороженье за тіиже.

Зъ ц. к. финансовой Дирекціи краевой.

Львôвъ, дня 19. Октобря 1874.

(1008 3—3) **Edykt.**

L. 2962. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Franciszek Trzecieski wniósł skargę de praes. 17. Lutego 1875. l. 2962 przeciw p. Henryce Wisłockiej imieniem własnem, tudzież imieniem małoletnich jej dzieci Kaźmierza, Aleksandry i Heleny Wisłockich, przeciw p. Gabryeli Wisłockiej i p. Józefie Wisłockiej o zapłacenie sumy wekslowej 121 zł. 65 ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony i przeprowadzenia dalszej rozprawy na dzień 9. Kwietnia 1875. o godzinie 10. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt współpozwanej p. Józefy Wisłockiej nie jest Sądowi wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo współpozwanej p. Józefy Wisłockiej tutejszego adw. Dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się współpozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 25. Lutego 1875.

(1001 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1233. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do publicznej wiadomości, że mianował pana Dra. Władysława Pasławskiego, c. k. notaryusza w Skałacie, komisarzem sądowym do sporządzania aktów spadkowych w obrębie tutejszego Sądu.

Skałat dnia 18. Marca 1875.

(1028 3—3) **Konkurs.**

L 2471. Na posadę sędziego powiatowego w Szczercu ze systemizowanemi należytościami.

Podania wnieść należy do Prezydyum Sądu krajowego we Lwowie w przeciągu dni 14stu od trzeciego ogłoszenia w rządowej Gazecie Lwowskiej.

Lwów dnia 23. Marca 1875.

(1034 2—3) **Edykt.**

L. 1778 C. k. Sąd miej. delegowany powiatowy w Tarnopolu dozwala celem ściągnienia sumy 46 zł. 10 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 313 w Budniowie Mikołaja Pietruszyńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na sumę 110 zł. a. w. ocenionej, na rzecz Tomasza Dereń, która to sprzedaż dnia 21. Kwietnia 1875., dnia 11. Maja 1875. i dnia 1. Czerwca 1875 o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Tarnopol, 25. Lutego 1875

(1038 2—3) **Edykt.**

Nr. 4965. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że dozwolił w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fiszlera przeciw Michałowi Pyłyp pto. 200 zł. z pn. na zaspokojenie pretensyi 200 zł. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności dłużnika Michała Pyłypa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j, 16. Kwietnia, 14. Maja i 18. Czerwca 1875. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 765 zł ustanowionej w trzecim terminie także poniżej takowej każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszej sali sądowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisu i oszacowania tudzież resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można tu w sądowej registraturze.

Lubaczów 20. Stycznia 1875.

(1037 2—3) **Edykt.**

Nr. 4409. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, że w sprawie egzekucyjnej Adama Beigerta przeciw masie spadkowej ś p. Jana Bucha przez kuratora Henryka Presza zastępywanej dozwolił na zaspokojenie pretensyi w kwocie 177 zł. z pn publiczną przymusową sprzedaż realności do masy ś. p. Jana Bucha należącej, ciała tabularnego niestanowiącej pod l. k. 15 w Fehlbachu położonej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. 16. Kwietnia 14. Maja 1875. i 18. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszej sali sądowej, a to w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 453 zł. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Lubaczów 27. Stycznia 1875.

(1011 2—3) **Edykt.**

L. 4048. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na dniu 24. Grudnia 1865. zmarł w Żarnówce pod Nr. 29 Melchior Harynek bez rozporzadzenia ostatniej woli, do którego spadku Anna Gołuszka, Józef Harynek i Michał Harynek prawo dziedziczenia mają.

Sąd nieznając miejsca pobytu Michała Harynka, wzywa niniejszem tegoż, ażeby w przeciągu roku tutaj się zgłosił, oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla nieobecnego w osobie Józefa Pęczka z Żarnówki ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Maków 1. Grudnia 1874.

(1039 2—3) **Edykt.**

L. 5739 C. k Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 i 400 zł., a względnie 407 zł. 90 ct. a. w, z pn. w sprawie egzekucyjnej tejże przeciw Hryńkowi Hakało dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 25 w Borowej górze położonej Hryńka Hakały własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 2. Kwietnia, dnia 7. Maja i dnia 4. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub powyż ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów 31. Grudnia 1874.

(1012 2—3) **Konkurs.**

L. 2409. Celem obsadzenia posady sługi rady wyższego Sądu krajowego we Lwowie z płacą 450 zł. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$ rozpisuje się konkurs do dnia 25. Kwietnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane wnieść do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie

Lwów dnia 20go Marca 1875.

(1046 2—3) **Edykt.**

L. 317. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Biłka królewska“ dnia 28. Kwietnia 1875 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki 20 Marca 1875.

(1041 2—3) **Edykt.**

Nr. 5746. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Antonikowi na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. kon. 151/638 w Młodowie położonej dłużnika Jana Antonika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t. j dnia 23. Kwietnia, 21. Maja i 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się

Protokół zastawnego opisania wraz z oszacowaniem i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lubaczów dnia 23. Stycznia 1875.

(1035 2—3) **Edykt.**

L. 405. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Gems przeciw nieobjętej masie po Jurku Jendynowiczu przez kuratora Hryńka Klimus zastępywanej, względem zapłacenia kwoty 14 zł a. w. z pn. dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. C. 185 w Młodowie położonej do nieobjętej masy po Piotrze Jendynowiczu należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach t j. 9. Kwietnia, 7. Maja i 11. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 240 zł. ustanowionej, w trzecim terminie także poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lubaczów 30. Grudnia 1874.

(971 3—3) **Edykt.**

L. 11.418. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionej na imię funduszu ubogich gminy Żołyni wystawionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności Rzeszowskiej Nr. 356 fol. 360, na 50 zł. w. a. opiewającej, by takową w sześciu miesiącach przedłożył, ileże taż w razie przeciwnym po upływie tego terminu za umorzoną uznaną będzie.

Rzeszów dnia 26. Lutego 1875.

(1029 3—3) **Edykt.**

L. 15 030 Odnośnie do edyktu z d. 20. Lutego 1875. l. 8434 podającego do publicznej wiadomości rozpisanie przymusowej licytacyi realności pod l. 874$^1/_4$ we Lwowie położonej, Feliksa Kality własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hypotecznego, uwiadamiamy niniejszym edyktem o rozpisanej licytacyi tych wierzycieli, którzyby po dniu 31. Stycznia 1875. prawo hipoteki na realności pod l. 872$^1/_4$ we Lwowie położonej uzyskali lub którymby uchwała z dnia 20. Lutego 1875. l. 8434 wcale, lub też wcześnie doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionym został kurator w osobie pana adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą pana adwokata Doktora Horwatha.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1875.

(970 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2565. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomem, że celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański sumy 147 zł. w. a. z pn. realność wiejska pod l. d. 42 w Dolszce położona, Stacha i Anny Dupleców własna w terminach 16. Kwietnia 1875, 24. Maja 1875. tylko za lub powyżej zaś 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem w Sądzie tutejszym i poniżej na 300 zł. a. w. wypośrodkowanej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, przy czem zakład 30 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyi można każdą razą w Sądzie tutejszym przeglądnąć.

Bolechów dnia 30. Lipca 1874.

(972 3—3) **Edykt.**

Nr. 3034. C. k. Sąd obwodowy tarnowski uwiadamia, iż Franciszek Trzecieski wniósł skargę przeciw spadkobiercom ś. p. Apolinarego Wisłockiego pto. 121 zł. 65 ct. w. a.

Ponieważ pobyt zapozwanej Józefy Wisłockiej nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej, kuratora p. adw. Dr. Kaczkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Forysta, z którym wytoczony spór przeprowadzonym będzie.

Niniejszem przypomina się zapozwanej, aby w przeznaczonym czasie albo sama osobiście się stawiła, albo potrzebnych dokumentów kuratorowi udzieliła, lub innego obrońcę obrała, i o tem Sądowi doniosła, inaczej wynikające ztąd złe skutki, sama by sobie przypisać musiała.

Tarnów dnia 4. Marca 1875.

(961 3—3) **Edykt.**

L. 839. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do masy spadkowej Pawła Kopczyńskiego należącej połowy realności w Kętach pod l. k 164/421 położonej, wyznaczono w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 12 Kwietnia, na dzień 3. Maja i na dzień 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 242 zł. 10 ct. wal. austr.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. notaryusza Markla z Kęt.

Kęty dnia 18. Lutego 1875

(957 3—3) **Edykt.**

L. 3288. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Nicolaya, iż celem doręczenia mu wyroku, z dnia 18. Grudnia 1874. l. 30 997, w sprawie egzekucyjnej ustnej, Dyrekcyi gwarectwa węgla w Jaworznie pto. 724 zł. 7 ct. w. a. ustanawia kuratorem dla Juliusza Nicolaya na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Retingera z substytucyą adwokata Dr. Wędrychowskiego i temuż wyrok wyrażony doręcza.

Kraków dnia 26. Lutego 1875.

(959 3—3) **Edykt.**

L. 3123. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Mindli, Izraelowi i Ryfce Salomon, iż Mojżesz Scheinbach przeciw nim o zapłacenie sum 187 zł i 374 zł. a. w pozew wytoczył, na któren uchwałą z d. 11. Marca 1875 do l. 3423 polecono im wniesienie pisemnej obrony do 30 dni.

Oraz ustanowił Sąd dla nich kuratora p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem pana adw. Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby się wczas co do obrony swej z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sobie obrali inaczej skutki opieszałości sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 10. Marca 1875.

(1010 3—3) **Edykt.**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kołaczka w kwocie 44 zł. 90 ct. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 12. Kwietnia, 13. Maja i 14. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 30 d. 162 n. we wsi Andrychowie położonej dłużnika Macieja Chmury własnej.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 2200 zł. w. a., poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 220 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach publicznych według ostatniego kursu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O czem się obie strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 15. Kwietnia 1872. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu zawczasu doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora w osobie Dr. Krobickiego w Wadowicach zawiadamia.

Andrychów dnia 3. Lutego 1875.

(1009 3—3) **Edykt.**

L. 1158. C. k. Sąd powiatowy m. del. tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Estery Fischer w kwocie 40 zł. w. a z pn. przeciw nieobjętej masie Stanisława i Anny Gorgolów, rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 12 w Krzyżu w obwodzie Tarnowskim przypisanej, przedmiotu ciała tabularnego niestanowiącej, z domu mieszkalnego i 9 morgów gruntu się składającej, nie objętej masy Stanisława i Anny Gorgolów własnej, protokołem prawomocną uchwałą z dnia 16. Października 1869. l. 13.920 do Sądu przyjętym, zastawniczo opisanej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 15. Kwietnia i 20. Maja 1875 zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie z tem nadmieniem, że ta realność na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 970 zł., wadyum 97 zł w. a.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można

Na wypadek niemożności sprzedania rzeczonej realności na pierwszych dwóch terminach wyznaczony został, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 20. Maja 1875. o godzinie 4. po południu, na którym wierzyciele pod zagrożeniem skutków zaoczności stawić się mają.

O tem zawiadamia się strony interesowane tudzież wierzycieli wiadomych do własnych rąk, zaś niewiadomych z tych, którymby niniejsza uchwała na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr. Psarskiego i przez niniejszy edykt.

Tarnów dnia 10. Lutego 1875.

(996 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.909. W sprawie Mojżesza Stein przeciw Andryjowi i Anastazyi Malickim o 23 zł. będzie w dniach 9. Kwietnia 1875., 14. Maja 1875. i 18. Czerwca 1875. każdą razą o 10. rano przeprowadzoną w Sądzie powiatowym w Dobromilu publiczna sprzedaż realności pod liczbą 46 w Hujsku położonej.

Cenę wywołania wynosi 750 zł., a zakład 75 zł.

Cena kupna ma być w tutejszym Sądzie w 30 dniach po prawomocności uchwały złożoną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Baumfeld z Przemyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil dnia 28. Stycznia 1875.

(986 3—3) **Edykt.**

L 13.555. Odnośnie do edyktu z d. 21. Grudnia 1874. liczba 72.496 w Gazecie Lwowskiej Nr. 295, 296, 297 ogłoszonego wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Antoniego Sokołowskiego z Sokala zawiadamia się, że na skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 23 Lutego 1875. l. 2809 termin celem zgłoszenia pretensyi do tej masy do dnia 26. Kwietnia 1875. przedłużony i do wykazania płynności zgłoszonych pretensyi termin na 24. Maja 1875. przez komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego p. Rożanowskiego w Sokalu przeprowadzić się mający, wyznaczony został.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(1030 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 54.788. Celem zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w roku bieżącym, lub też w latach 1875., 1876. i 1877. wykonać się mających na gościńcach rządowych w okręgu budowniczym lwowskim odbędzie się dnia 12. Kwietnia 1875. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie lwowskiem licytacya przez oferty pisemne.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875, wynosi dla gościńca:

1. Lwowsko-Brodzkiego	428 zł.	86½ ct.	
2. Stryjsko-Lwowskiego	637 „	45	„
3. Biała-Przemysko-Lwowskiego	254 „	15	„
4. Lwów-Jaworowsko-Radymniańskiego	1476 „	34½	„
5. Lwowsko - Bełzeckiego	117 „	20	„
Razem	2914 zł.	1 ct	

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5$^0/_0$ od ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami do wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 18. Marca 1875.

(995 3—3) **Konkurs.**

L. 493/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Pogorskiej woli, powiat Tarnów z płacą roczną 285 zł. użytkiem 3. morgów gruntu wartości 15 zł. i wolnem pomieszkaniem, prezentuje obszar dworski w Pogorskiej Woli.

Do otrzymania tej posady wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kandydaci będący już w służbie mają wnieść swoje podania w potrzebne dowody zaopatrzone za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do końca Kwietnia 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów 16. Marca 1875.

(1020 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12.150. W celu obsadzenia opróżnionej posady pedela przy c. k. uniwersytecie we Lwowie rozpisuje się konkurs do 15. Maja b. r.

Z powyższą posadą połączoną jest płaca w rocznej kwocie 315 zł wraz z 25% dodatkiem i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni wnieść podania zaopatrzone dokumentami wskazanemi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. p. p. Nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do Namiestnictwa na ręce rektora c. k. uniwersytetu we Lwowie i wykazać, że posiadają znajomość języka niemieckiego i języków krajowych i są wprawni w pisaniu.

W razie braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13. Marca 1875.

(1004 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3462. Dr. Bronisław Brzeski mianowany reskryptem wys. c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 14. Grudnia 1874. l. 17.082 c. k. notaryusz w Dębicy w obwodzie Sądu obwodowego w Tarnowie wykonał przepisaną dla c. k. notaryuszy przysięgę służbową w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie dnia 11. Marca 1875.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Kraków, 16. Marca 1875.

L. 356 984 3—3

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady konduktora dróg dla całego powiatu Jarosławskiego z dniem 1. Stycznia 1876, za kontraktem służbowym, prowizorycznie w pierwszym roku — ogłasza się niniejszem konkurs.

Płaca roczna 500 złr. w. a., ryczałt na objazdy w powiecie 300 złr. austr. wal.

Ubiegający się o tę posadę, winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść w drodze właściwej do Wydziału powiatowego Jarosławskiego w przeciągu sześciu miesięcy.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 10. Marca 1875.

KONKURS.

L. 171. 933 3—3

Celem obsadzenia posady Inspektora gminnego przy Wydziale Rady powiatowej w Buczaczu od 1. Maja b. r. z roczną płacą 800 złr. i ryczałt 200 złr. w. a. na objazdy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają pisemne podania swoje, w których wiek, ukończone studya, znajomość ustaw administracyjnych i języków krajowych, tudzież uzdolnienie w zawodzie kancelaryjnym dokładnie opisane być winne, najdalej do 20. Kwietnia b. r. bezpośrednio lub za pośrednictwem tego urzędu, przy którym obecnie obowiązki pełnią, do Wydziału powiatowego w Buczaczu wnieść.

Zakres czynności inspektora gminnego tudzież obowiązki doń należące, określa szczegółowo instrukcya służbowa.

Posada ta obsadzona będzie w pierwszym roku prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Buczacz, 18. Marca 1875

(1075) **Ogłoszenie konkursu.** 1—3

L. 137. Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady sekretarza przy zwierzchności miejskiej w Kozowie z roczną płacą 300 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę ma swoje podanie należycie udokumentowane, co do wieku, zatrudnienia, niemniej zdolności, wnieść do zwierzchności gminy miejskiej Kozowy na ręce naczelnika tejże, najdalej do 30. kwietnia 1875.

Brzeżany dnia 26. marca 1875.

Doniesienia prywatne.

Nr. 1260 (1073 1—4)

Höhere Töchterschule
Kattowitz

Oberschlesien an der russisch-polnisch-österreichischen Grenze.

Anfangs April d. J. wird eine höhere Töchterschule hierselbst eröffnet. Dieselbe steht unter städtischen Patronat und Aufsicht der königlichen Regierung zu Oppeln. Außer dem Director arbeiten an der Schule fünf Lehrer und drei Lehrerinen. Pensionsgeber für, der hiesigen Anstalt anvertraute junge Mädchen von außerhalb, sind genugsam vorhanden.

Anmeldungen haben zu erfolgen bei Herrn Director Dr. Mensch hier vom 27. März l. J. ab

Kreisstadt Kattowitz den 16 März 1875.

Der Magistrat.

(1048 2—3) **Konkurs.**

L. 848. Na posadę ordynującego lekarza przy szpitalu powszechnym w Nowym Sączu, z płacą roczną 300 zł rozpisuje się z terminem 30 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej

Posada nadaną będzie doktorowi medycyny.

Magistrat król. miasta Nowego Sącza.

dnia 15 marca 1875.

1052

Galicyjski Zakład kredytowy Ziemski
(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

Drugie zwyczajne ogólne

Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego

odbędzie się we Środę d. 5. Maja 1875 o godz. 11. przed południem w sali posiedzeń Zakładu. Rynek główny Nr. 19. II. piętro **w Krakowie.**

Porządek dzienny obrad.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1874
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec roku 1874.
3. Zatwierdzenie rachunków rocznych i bilansu za rok 1874.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków za rok 1874.
5. Wybór 4. członków do Rady Nadzorczej i jednego Dyrektora w miejsce ustępujących.
6. Wniosek ks. Władysława Czartoryskiego w przedmiocie założenia kasy zaopatrzenia dla urzędników Zakładu i wyznaczenia na ten cel rokrocznie pewnej kwoty z zysków Zakładu.

Bilans wraz z sprawozdaniem począwszy od d. 25 Kwietnia mogą być w godzinach biurowych przejrzane w Sekretaryacie Zakładu.

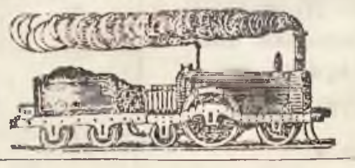
Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze którzy najpóźniej na dni 14 przed terminem Ogólnego Zebrania złożą przynajmniej 5 akcyi z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa lub do innej na ten cel wskazanej kasy (§ 33 statutów). Każdych 5 akcyi daje prawo do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§ 34. statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 21. kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 26. Marca 1875.

Dyrekcya

C. k. uprz. kolej galic.



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

W taryfie specyalnej zaprowadzonej z dniem 1. Lutego 1875 r. dla transportu zboża etc. z Romuni i Galido Niemiec uległy opłaty tayryfowe dla kukurudzy w ziarnie, w ilościach 200 cent. cłowych odpowiednim zmianom, a to między stacyami: Suczawa, Czerniowce, Sniatyn, Kołomyja, Stanisławów, Halicz, Bursztyn, Chodorów, Borynicze i stacyami: Katowice, Nicolai, Königshüter, Morgenroth, Gliwice, Rudziniec, Wrocław, Nissa, Frankenstein, Głogów, Poznań, Toruń i Bygdoszcz.

Wszelkie w tejże taryfie przeprowadzone opłaty frachtowe do stacyj: Harburg, Wrinsen, Luneburg, Welzen, Bremen, Bremerhafen, Geestemünde, Seebaldsbrück, Soest, Camen i Hamm zostały zniżone.

Bliższych szczegółów w tym względzie powziąć można z z odnośnych, ku temu wydanych, sprostowań, które nabyć można w naszym ekonomacie w Wiedniu, jako też u podpisanej Dyrekcyj ruchu.

Lwów 24. Marca 1875.

1066 2—3

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.